P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 KWIETNIA 1937 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 93

Jagoda przed sądem

Został on usunięty ze stanowiska komisarza za nadużycia kryminalne

Potiomkin mianowany zastępcą Litwinowa

MOSKWA, 4 kwietnia. (PAT). Agencja Tass komunikuje: Na skutek wykrycia nadużyć służbowych O CHARAKTERZE KRYMINALNYM, popełnionych przez ludowego komisarza poczt i telegrafów i telefonów Jagodę prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. postanowiło USUNĄĆ JAGODĘ Z ZAJMOWANEGO STANOWISKA i przekazać jego sprawę władzom śledczym.

Moskwa, 4 kwietnia. (PAT). Komunikat o zwolnieniu Jagody ze stanowiska ludowego komisarza łączności, oraz o oskarżeniu go o przestępstwa kryminalne i przekazaniu jego sprawy sądowym władzom śledczym, dzisiejsza ranna prasa moskiewska umieściła na widocznym miejscu.

Wprawdzie przeniesienie Jagody z komisariatu spraw wewnętrznych do komisariatu łączności było uważane za degradację i koniec jego kariery politycznej, to jednak wiadomość o przekazaniu Jagody sędziemu śledczemu wywołała olbrzymią sensację w moskiewskich kołach sowieckich i zagranicznych. Publiczność sowiecka przyjęła wiadomość tę z dużym zadowoleniem.

Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, Jagoda wkrótce po usunięciu go ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych, rozchorował się poważnie na serce i od pewnego czasu nie opuszczał łóżka. Wobec poważnego stanu jego zdrowia, znajduje się on pod aresztem domowym.

W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że Jagodzie zostanie wytoczony proces publiczny, który będzie wielką sensacją, albowiem stanie przed sądem członek partii bolszewickiej od r. 1907, uczestnik wojny domowej, członek prezydium czerezwyczajki od r. 1920 i faktyczny kierownik wszechwładnego GPU. od roku 1924 oraz członek C. K. W. Z. S. R. R.

Moskwa, 4 kwietnia. (PAT). Na mocy postanowienia prezydium CIK. ZSRR. dotychczasowy ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin mianowany został pierwszym zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych. W sprawie następcy Potiomkina, koła oficjalne nie udzieliły dotychczas żadnych informacyj.

Moskwa, 4 kwietnia. (PAT). Z Charkowa donoszą, że prezydium charkowskiej rady miejskiej wydało rozporządzenie o zamknięciu ukraińskiego instytutu medycyny doświadczalnej, w którym pracowało około 300 profesorów, asystentów i laborantów. W gmachu instytutu urządzono klinikę położniczą.

Propaganda pogaństwa w Niemczech

Za kulisami porozumienia Hitlera z Ludendorfem.—Ludendorf ma być powołany na wysokie stanowisko wojskowe

Berlin, 4 kwietnia. (PAT). Gen. Ludendorf ogłasza w ostatnim numerze, wydawanego przez siebie dziennika „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft" wyjaśnienia dotyczące pojednania, które nastąpiło między nim a kanclerzem Hitlerem.

Gen. Ludendorf stwierdza z zadowoleniem, że **kanclerz Hitler zniósł ograniczenia stosowane dotychczas w stosunku do realizacji światopoglądu i zasad propagowanych przez Ludendorfa. Zwolennicy tego obozu korzystać będą odtąd z pełni uprawnień na równi z innymi obywatelami Rzeszy, należącymi do wspólnot religijnych, przewidzianych 24 punktem programu partyjnego. Ludendorf wyraża za to wdzięczność kanclerzowi Hitlerowi zapewniając go, że od tej chwili prowadzić będzie walkę o wzmocnienie państwa totalnego.** W walce tej oczekuje gen. Ludendorf pomocy od wszystkich wyznawców swej ideologii niezależnie od tego czy wchodzą oni w skład partii narodowo - socjalistycznej czy też stoją poza jej obrębem. Walka ta będzie miała na celu umocnienie Niemiec i spoistości całego narodu w państwie ludowym i totalnym, przy czym trzeba będzie wytężyć wszystkie siły dla dopięcia tego wielkiego celu i zniweczenia potęg ponadpaństwowych, występujących szczególnie jaskrawie w obecnych czasach i zmierzających do podkopania młodej, ludowej Rzeszy i ponownego owładnięcia niemieckim narodem.

W tym samym numerze „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft" zamieszczono kilka artykułów, poświęconych 72 rocznicy urodzin gen. Ludendorfa. W jednym z nich po wyliczeniu zasług generała z okresu wojny światowej, scharakteryzowana jest jego działalność powojenna, polegająca na umocnieniu duszy niemieckiego narodu i bronieniu go przed rozkładowym wpływem potęg ponadpaństwowych.

Autor artykułu twierdzi, że chcąc uczynić duszę narodu silną i wolną od obcych doktryn należy złamać władzę kapłanów, pogrążających w przepaść naród i państwo.

W dalszym ciągu artykułu wyraża jego autor, w imieniu uświadomionych niemców Ludendorfowi wdzięczność za wydanie książki p. t. „Das Grosse Entsetzen", godzącej w podstawy potęgi kapłańskiej. Książka ta zawiera gwałtowny atak m. in. na Biblię i na wyznania chrześcijańskie i katolicyzmem na czele.

Enuncjacja Ludendorfa i komentarze jego zwolenników są niejako potwierdzeniem pogłoski, że **propaganda neopogańskiej filozofii Ludendorfa prowadzona będzie odtąd ze wzmożoną aktywnością.**

Pogłoski te są bardziej znamienne, że następują po niedawnej, ostrej wymianie zdań między Berlinem a Watykanem i w okresie poprzedzającym wybory do ewangelickiego kościoła w Niemczech. **Rozeszły się również pogłoski o bliskim powołaniu Ludendorfa na wysokie odpowiedzialne stanowisko wojskowe, gdyby pogłosi te nie znalazły nawet potwierdzenia, nie ulega watpliwości, że Ludendorf, ze względu na swoje doświadczenie militarne może odegrać poważną rolę jako doradca.**

Burza na Atlantyku

Okręty wzywają pomocy

Nowy Jork, 4 kwietnia. (PAT). Statek niemiecki „Borkum" znajdujący się w odległości około tysiąca mil morskich na wschód od Nowego Jorku, po utracie steru znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Pomimo gęstej mgły, utrudniającej poszukiwania, statek angielski „Sealandic" doniósł depeszą iskrową, że odnalazł statek niemiecki i spieszy mu z pomocą.

***

Buenos Aires, 4 kwietnia. (PAT). Donoszą z Magalanes, że transportowiec argentyński „Rio Grande", płynący do portu Callao został zaskoczony przez burzę w cieśninie Magellana i znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Na pomoc pospieszył mu parowiec „Arauco". Przejęto również sygnały, wzywające pomocy ze statku chilijskiego „Tarapaca".

Hamburg, 4 kwietnia. (PAT). Norddeutscher Lloyd wydał polecenie, aby parowiec „Bremen" udał się całą szybkością w okolice wysp Azorskich, gdzie statek „Borkum", należący do towarzystwa, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie wśród szalejącej burzy. Statek szkolny „Schlesien" oraz parowce angielskie „Pamporoa" i „Columbia" spieszą również z pomocą zagrożonemu statkowi. W ostatniej depeszy iskrowej kapitan statku „Borkum" prosił o pospieszne przysłanie lekarza.

„Borkum" jest statkiem handlowym o pojemności 3600 ton. Płynął on do Stanów Zjednoczonych z załogą 36 ludzi

Artystka dramatyczna Gorczyńska ciężko ranna

Autobus, którym jechała, wpadł na pomnik Bogusławskiego

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). Znana artystka teatrów warszawskich Maria Gorczyńska uległa dziś wypadkowi samochodowemu. Przebieg wypadku był następujący:

O godz. 15 popoł. Gorczyńska jechała autobusem miejskim do Teatru Nowego na przedstawienie popołudniowe. Przed pomnikiem Bogusławskiego na Placu Teatralnym autobus wskutek defektu kierownicy skręcił nagle i wjechał na podstawę pomnika Bogusławskiego. Wskutek gwałtownego wstrząsu Gorczyńska, która stała na tylnym pomoście upadła doznając nadwyrężenia kręgosłupa. Do rannej artystki został wezwany lekarz, który przewiózł ją do szpitala im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stan p. Gorczyńskiej (złamanie szyjki w kręgosłupie) nie groźny, lecz będzie wymagał dłuższego leczenia. — Przedstawienia popołudniowe i wieczorowe dziś wskutek tego wypadku zostały odwołane. Podstawa pomnika Bogusławskiego uszkodzona.

Prezydent Benesz wyjechał do Białogrodu

PRAGA, 4 kwietnia. (PAT). Prezydent Benesz wyjechał dziś wieczorem z małżonką i świtą z oficjalną wizytą do Białogrodu, gdzie zabawi do ...m. W Białogrodzie bawi już minister spraw zagranicznych Krofta, który pozostał tam po konferencji Małej Ententy

Katastrofa w kopalni „Niwka"

4 górników zasypanych

Sosnowiec, 4 kwietnia. (PAT). W podziemiach kopalni „Niwka" pod Sosnowcem zawaliła się ściana węglowa, zasypując 4 górników, wszczęta niezwłocznie akcja ratunkowa doprowadziła po kilku godzinach do wydobycia zasypanych, z których dwóch poniosło śmierć na miejscu, a dwaj odnieśli rany.

„Złota róża" dla królowej włoskiej

Rzym, 4 kwietnia. (Pat) — Nuncjusz papieski we Włoszech Monsignore Borgonzoni Duca mianowany został przez Papieża nadzwyczajnym legatem, który jutro w imie Papieża wręczy włoskiej królowej He... „Złotą Różę".

Zgon b. sułtana

Paryż, 4 kwietnia. (PAT). Dziś o godz. 13.15 w Enghien pod Paryżem zmarł były sułtan marokański Mlej Hafid.

Lindbergh w Zagrzebiu

Zagrzeb, 4 kwietnia. (Pat) — Płk. Lindbergh, który wystartował dziś z Aten, wylądował o godzinie 15.23 w Zagrzebiu.

Zwłoki ś.p. Karola Szymanowskiego w Warszawie

Olbrzymie tłumy za konduktem żałobnym. — Uroczystość żałobna w gmachu konserwatorium, gdzie wystawiono zwłoki

Warszawa, 4 kwietnia.

(Pat) — Dzisiaj wieczorem przybył do Warszawy wagon żałobny, wiozący trumnę ze zwłokami ś.p. Karola Szymanowskiego.

Dziś o godz. 19 na górnym poziomie dworca głównego zbierać się poczęli przedstawiciele instytucji i związków muzycznych, artystycznych i kulturalnych, liczni przyjaciele zmarłego, zespoły chórów mieszanych, zw. mazowieckiego oraz członkowie orkiestry tramwajów miejskich.

O godz. 19.30 przybyły siostry i najbliższa rodzina zmarłego kompozytora, przedstawiciel ministerstwa WR. i OP., nacz. wydz. sztuki dr. Zawistowski oraz reprezentant min. spraw zagr. radca Chmieliński. Licznie zebrali się przedstawiciele prasy, wśród których nie brakło korespondentów pism zagranicznych.

Na dworcu Warszawa — Zachodnia wagon żałobny doczepiony do pociągu Poznań — Warszawa odłączono od składu pociągu i specjalna lokomotywa przywiozła go na peron 14.

O godz. 19.55 wagon-kaplica powoli wjechał na stację. W ciszy rozsunięto boczne drzwi wagonu i ukazała się skromna dębowa trumna, na której spoczywało kilkanaście wieńców. Wnętrze wagonu tonęło w kwiatach. Chór z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał dwa fragmenty z Mszy K. Kurpińskiego „Rozsądź nas Boże“ i „Baranku Boży“, poczym modły nad trumną odprawił ksiądz Plewko - Plewczyński, przyjaciel zmarłego kompozytora w asyście duchowieństwa.

Trumnę złożono na karawanie który otoczyli latarnicy z zapalonymi pochodniami, na drugim karawanie złożono wieńce i kondukt, poprzedzany przez duchowieństwo, ruszył ul. Chmielną, Marszałkowską, Al. Jerozolimską, Nowym Światem do gmachu konserwatorium na ul. Okólnik.

Ruch kołowy na tej trasie został całkowicie wstrzymany, do ponad tysiącznego konduktu, po drodze dołączały się grupy ludzi, którzy nie mogli dostać się na dworzec

Wielka sala koncertowa konserwatorium zamieniona została na kaplicę żałobną. Drzwi, okna i żyrandole przysłonięto krepą, na tle organów czernieje krzyż, na środku sali stanął wysoki katafalk wśród zieleni, otoczony zapalonymi świecami.

Przed drzwiami kaplicy pełniła wartę straż honorowa bratniej pomocy studentów konserwatorium ze sztandarem w kirze.

W chwili wnoszenia trumny pierwszego rektora państwowego konserwatorium muzycznego w odrodzonej Polsce do głównej sali uczelni, chór „Harfa“ pod dyrekcją W. Lachmana odśpiewał Gorczyckiego „Sepulto Domine“.

Trumnę ustawiono na katafalku i na wezwanie księdza Plewko-Plewczyńskiego wszyscy zebrani klęcząc odmówili „Zdrowaś Marja“ za duszę ś.p. Karola Szymanowskiego.

Jutro w poniedziałek w godzinach od 16 do 20 otworzą się podwoje kaplicy żałobnej dla wszystkich, którzy zechcą złożyć ostatni hołd wielkiemu rodakowi.

Nowy rekord lotniczy

Paryż, 4 kwietnia. (PAT).

Na lotnisku w Le Bourget wylądowali lotnicy Pissawy i Cornet, przebywając trasę powietrzną Saigon—Paryż w 3 dniach, 22 godzinach i 51 minutach. Lotnicy ustanowili w ten sposób nowy rekord na samolocie turystycznym. Poprzedni rekord, ustanowiony w maju 1933, wynosił 5 dni, 10 godzin i należał do francuskiej lotniczki Maryse Hilse Wilsz i mechanika Praxa.

Wojska rządowe na drodze do Cordoby

Bombardowanie miejscowości strategicznych pod Oviedo

Bilbao, 4 kwietnia.

(PAT). Według komunikatu urzędowego na froncie Alava nieprzyjaciel ponawiał ataki na odcinku Ochandiano. Ataki te zostały odparte ze znacznymi dla przeciwnika stratami. Na frontach Guipazcoa i Burgos nie zaszło nic godnego uwagi.

Pod wieczór artyleria rządowa zaczęła bombardować intensywnie pozycje powstańcze w okolicach Lequeitio. Okopy powstańcze na odcinku Gomienda zostały niemal całkowicie zniszczone. Na froncie Alava, po gwałtownych atakach prowadzonych wczesnym rankiem, nieprzyjaciel próbował atakować ponownie w ciągu popołudnia, nie osiągając jednak powodzenia.

Madryt, 4 kwietnia.

(PAT). Według komunikatu urzędowego na odcinku Madrytu wojska rządowe umocniły zajęte wczoraj pozycje, dominując nad kilkoma drogami na północo - zachód od stolicy. Na kilku odcinkach trwała strzelanina z dział i karabinów maszynowych. Artyleria rządowa zniszczyła w kilku miejscach okopy powstańcze oraz zainstalowane tam gniazda karabinów maszynowych. Samoloty powstańcze dokonywały lotów wywiadowczych.

Madryt, 4 kwietnia.

(PAT) Jak donoszą z Gijon artyleria rządowa bombardowała szereg punktów strategicznych Oviedo, które powstańcy ufortyfikowali w ostatnim okresie ciszy. Fabryka broni i hangary lotnicze zostały poważnie uszkodzone przez pociski artyleryjskie. Samoloty powstańcze bombardowały wioskę Ventoniellos i pozycje rządowe na górze Maranco.

Andujar, 4 kwietnia.

(PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe, przeprowadzając operacje na odcinku Pozoblanco zajęły dziś o godz. 11.30 po zaciętej walce miejscowość Valsequillo, położoną na drodze wiodącej z Hijomosa del Duque do Cordoby, w odległości 49 klm. od tego miasta. Zdobyto znaczną ilość materiału wojennego oraz wzięto do niewoli 30 powstańców. Oddziały rządowe poczyniły również postępy w kierunku miejscowości Granjuela i Blazques.

Buenos Aires, 4 kwietnia.

(PAT) Na statku „Oceania“ odpłynął do Europy dr. Andrea Ruyol, który — według informacji dzienników — otrzymał poufną misję dyplomatyczną, z którą udaje się do Mussoliniego, a następnie do gen. Franco.

Niemcy pesymistycznie oceniają

sytuację powstańców hiszpańskich, którzy nie posiadają wyszkolonych żołnierzy i rezerw

Berlin, 4 kwietnia.

(PAT). W tych dniach ukazał się w prasie niemieckiej przegląd sytuacji wojennej w Hiszpanii. Jego cechą charakterystyczną jest ton pełen rezerwy, a miejscami nawet pesymistyczny. „Nachtausgabe“ zamieszcza artykuł swego hiszpańskiego wysłannika Studnitza. Czytamy tam m. in.: Należy zaczekać, czy ofenzywa gen. Mola uwieńczona będzie sukcesem, przy równoczesnych rokowaniach z przywódcami separatyzmu baskijskiego, które prowadzi ten giętki generał - dyplomata. Ostatnie wiadomości o tej ofenzywie są raczej pomyślne. Oczekiwana od kilku tygodni ofenzywa przeciw Madrytowi nie przyniosła większych zmian: zdobyto Guadalajara i tym samym przecięcie dróg, prowadzących stamtąd do Quenza i Walencji. **Gen Franco stoi obecnie przed najważniejszym problemem: brakiem prawdziwie wyszkolonych żołnierzy.**

Wódz powstania hiszpańskiego po 8-miesięcznej walce zajmuje wprawdzie 2/3 kraju, należy jednak pamiętać, iż są to prowincje słabo zaludnione, przeważnie rolnicze. **Wojska rządowe dysponują natomiast wielkimi zasobami ludności, miastami i wielkimi portami oraz większą możliwością dowozów.**

Dzisiejsza „Germania“ w artykule p. t. „Kto jest napastnikiem?“ omawia dzieje powstania hiszpańskiego, wykazując, że generałowie powstańczy podjęli walkę dopiero w ostateczności i po nieudanych próbach porozumienia i w obliczu ostatecznej groźby bolszewizmu. Tym samym — pisze dziennik — prawo przemawia na korzyść powstańców hiszpańskich.

Defilada lotników w Rzymie

Start 350 samolotów z nowymi sztandarami

Rzym, 4 kwietnia.

(Pat) W niedzielę, w drugim dn. obchodu 14-tej rocznicy założenia armii lotniczej odbyła się wielka uroczystość na lotnisku w Ciampino z udziałem Mussoliniego marszałków Italii wśród których obecny był m. in. marszałek Balbo, korpusu dyplomatycznego, władz faszystowskich i reprezentacyj wszystkich formacyj armii włoskiej.

Mussolini, powitany na lotnisku przez wiceministra lotnictwa gen. Valle, przeszedł przed frontem 350 samolotów, przybyłych pod Rzym ze wszystkich baz lotniczych Italii i kolonii, po czym zajął miejsce na trybunie honorowej, gdzie rozdał 89 odznaczeń wojennych rodzinom lotników włoskich, poległych w Afryce Wschodniej, oraz 49 orderów oficerom i żołnierzom, którzy wyróżnili się na froncie afrykańskim lub w służbie. Wśród odznaczonych znajdował się m. in. generał dywizji książę Aosta. Z kolei Mussolini przyjął defiladę 8 tys. lotników i uczniów akademii lotniczej poczym odbył się start samolotów, które ze sztandarami otrzymanymi wczoraj z rąk króla Wiktora 3 powróciły do swych baz macierzystych.

Dalszy rozłam w Z.Z.Z.

Organizacja toruńska zerwała łączność z centralą. — Uchwały górników

Katowice, 4 kwietnia. (PAT).

4 bm. zwołany został w Katowicach przez zarząd główny ZZZ. zjazd przedstawicieli ścisłych zarządów związków górniczych ZZZ. z Górnego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

Zapowiedź zjazdu wzbudziła duże zainteresowanie, czego dowodem było przybycie kilkuset delegatów

Obrady zagaił poseł Fesser, przedstawiając sytuację w ZZZ., a następnie podał do wiadomości uchwałę zarządu głównego związku, wykluczającą posła Kapuścińskiego z organizacji. Mówca poddał m. in. krytyce gospodarkę funduszami związkowymi przez poprzednie władze ZZZ.

Z kolei przemawiał poseł Gdula, reprezentujący górników ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego, który w imieniu delegacji Zagłębia stwierdził solidarność z poczynaniami górników ZZZ. ze Śląska.

Następny mówca p. Grzelak z Katowic podkreślił upośledzenie Śląska, jeżeli chodzi o reprezentację w centralnych władzach ZZZ., gdzie Śląsk reprezentowany był zaledwie przez trzech przedstawicieli.

Przedstawiciel związku metalowców ZZZ. p. Dajdur zawiadomił zjazd, że rada okręgowa ZZZ. w Bielsku opowiedziała się za stanowiskiem, zajętym przez ZZZ. na Górnym Śląsku.

Jako ostatni mówca zabrał głos tymczasowy sekretarz generalny związku red. Józef Fejnik, po czym uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd zarządów ścisłych oddziałów związku zawodowego robotników przemysłu górniczego w Polsce solidaryzuje się w całej rozciągłości z uchwałami zarządu głównego związku tak co do usunięcia posła Kapuścińskiego ze stanowiska sekretarza generalnego związku, jak również co do wyodrębnienia się od centrali warszawskiej przez wystąpienie ze Związku Związków Zawodowych.

Toruń, 4 kwietnia. (PAT).

W ubiegłą sobotę odbyło się w Toruniu posiedzenie rady okręgowej ZZZ. przy udziale wszystkich prezesów Zw. zawodowych, wchodzących w skład tej organizacji, jak: szoferów, rzeźników, murarzy, robotników budowlanych, tramwajarzy, robotników miejskich, pracowników gazowni i elektrowni, dozorców domowych, kelnerów itd.

W czasie posiedzenia zabierali głos wszyscy prezesi poszczególnych związków w liczbie 30. Po dyskusji uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż deklaracja płk. Koca, nawołująca do łączenia się w Obozie Zjednoczenia Narodowego, odpowiada całkowicie poglądom zebranych. Robotnicy pomorscy, należący do rady okręgowej i oddziałów ZZZ. — stwierdza dalej rezolucja — widzą, że wyzwolenie gospodarcze Polski można osiągnąć jedynie przez wysiłek całego narodu w Obozie Zjednoczenia Narodowego i dla tego, chcąc przyczynić się pozytywną pracą do podciągnięcia Polski wzwyż, zmuszeni są po uchwałach kongresu ZZZ. w Warszawie zerwać łączność organizacyjną z centralą ZZZ. w Warszawie i przystąpić do powołania nowej samodzielnej organizacji.

Nowy Zarząd Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie

Lwów, 4 kwietnia.

(Pat) — 4 b.m. odbyło się walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy lwowskich. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze. Prezesem syndykatu wybrany został ponownie red. Bronisław Laskownicki, wiceperezesami red. Szendrowicz i red. Kozłowski, red. Hescheles i red. Skalak. Członkami zarządu red. Bratt, Kuron, Przybylski, Kiełb, Greker, Panczak, Warenski, Guensberg, Jampolski, wicz — Hausnerowa, dr. Zduńczyk. W skład komisji rewizyjnej weszli: red. Peleńska, Chmielewski i Schoenfeld. Sąd koleżeński: red. Chmielewski, Łoik, Koenig, Artur Hausner, Rettig. Rada zawodowa: Artur Hausner, Nechay i Igel, Janusz Laskownicki, Świrski.

Niemcy załamują się gospodarczo

Brak żywności, paszy i rudy żelaznej. — Nawet „kury strajkują", nie chcąc znosić jaj.—Namiastki też są na wyczerpaniu

Czy Trzecia Rzesza zmuszona będzie zaniechać zbrojeń?

„Kurier Warszawski" zamieszcza niezwykle ciekawą korespondencję z Monachium, ilustrująca obecne trudności w jakich znalazła się Trzecia Rzesza.

Monachium, w kwietniu.

W ostatnich tygodniach święcono w III Rzeszy wiele rocznic pamiątkowych i urodzin i wygłoszono z tej okazji wiele mów o charakterze mniej lub więcej programowym. A motyw przewodni wszystkich tych okazji jest zawsze ten sam: plan czteroletni, ów najcięższy, jak się okazuje, orzech do rozgryzienia, o wiele cięższy, aniżeli przypuszczali najwięksi sceptycy. Odpowiedzialne czynniki miały niewątpliwie rację, uważając powierzenie planu tego prem. Goeringowi za „ fakt o światowo historycznym znaczeniu". Jest bowiem dziś rzeczą pewną, że od przeprowadzenia tego planu zależą dalsze losy III Rzeszy. **Niemcy spostrzegli wreszcie — to czego nie dostrzegali jeszcze przed trzema laty — że nie da się życiu gospodarczemu świata narzucić woli Niemiec.** W konsekwencji tego pozostały im dwie możności: **albo zaniechać metod i celów polityki narodowo - socjalistycznej, albo zrezygnować z rynków światowych** (o ile rzecz taka może być w 20-tym wieku w ogóle brana w rachubę). Wybrano tę drugą możliwość, jako że pierwsza byłaby równoznaczna z kapitulacją. W ostatnim roku Hitler i jego adiutanci odrzucali jednak myśl kapitulacji z taką nieugiętością, że zaczęto się w społeczeństwie liczyć z perspektywą najostrzejszych restrykcji gospodarczych. Dziś już słyszy się i czyta niemal codziennie, że „w okresach ciężkich kryzysów pewne ofiary stają się konieczne". I słowa w czyn się wprowadza. **Ograniczono spożycie tłuszczów, przepisano domieszkę mąki kukurydzianej do chleba i pieczywa, zakazano podwyżki cen pod najsurowszymi karami,** zakazano karmić drób i nierogaciznę zbożem i przystąpiono do powolnej likwidacji najistotniejszych punktów polityki gospodarczej d-ra Schachta, mianowicie do ograniczania handlu kompensacyjnego. Ogłasza się gigantyczne plany rozbudowy Berlina i innych miast; **organizuje i stwarza nowe urzędy i władze, które tyle wydają rozporządzeń i rozkazów, iż trudno się w tym zorientować.** Już w rolnictwie okazało się, że i rozkazy mają swoją granicę, a natura silniejsza jest ponad wolę człowieka. Bo któżby przypuszczał n. p. że

kury mogą strajkować

A właśnie okazuje się, że kury są najoporniejsze. Nie składają jaj tyle, ile w obecnej porze roku zwykły to czynić. Kury strajkują, bo nie mają odpowiedniej karmy. Brak ziarna dla kur pociągnął za sobą brak jaj właśnie w porze, kiedy jaj jest we wszystkich krajach świata najwięcej. 21 milionów sztuk wieprzy wystarczało zazwyczaj na pokrycie przeciętne zapotrzebowania ludności Niemiec, o ile wieprze ubojowe liczyły 150 klg. wagi. W końcu jesieni r. z. słyszało się i czytało niejednokrotnie ,że hodowla nierogacizny czyni postępy, stan hodowli wynosił 26 mil. sztuk. Lecz nie powiedziano, ile z tego będzie utuczonych do normalnej wagi. Ludzie, dobrze obznajmieni ze stosunkami na wsi, twierdzą, że brak dotkliwy karmy dla wieprzy **nakazuje ubój 6 mil. sztuk.** Lecz minister rolnictwa nie tylko się do tego nie przyznaje, lecz przypomina jeszcze stale w prasie

„zbrodniczy mord świń"

podczas wojny, jako rzekomy poczatek ówczesnego

braku mięsa

Dziś byłby zadowolony, gdyby miał o 6 mil. sztuk mniej w chlewach do wykarmienia. Bo zbiory w r. z. były słabsze, aniżeli pierwotnie oczekiwano (aczkolwiek statystyki oficjalne temu przeczą), wobec czego wieśniakowi nie wolno zużywać cennego zboża na karmę dla nierogacizny: tak, że wieśniak w wielkim kłopocie nie wie w jaki sposób ma swe zwierzaki doprowadzić do wagi, którаby mu pozwoliła sprzedać je z zyskiem. Słyszy się znowu o aresztowaniach wśród kierowniczych osobistości stanu wyżywienia (urzędu dla spraw rolniczych). Problematyczne jest, czy samo stwierdzenie faktu, że Niemcy nie mogą się same wyżywić, przyniesie rozwiązanie zagadnienia. A nikt dziś nie wie, jakie będą przyszłe zbiory, czy nie gorsze od poprzednich.

Niemcy produkują dostateczne ilości nawozów sztucznych, lecz, mimo to, okazuje się brak fosforu, który importować trzeba za gotówkę w dewizach — przede wszystkim z Japonii.

A Japonia, mimo całej przyjaźni i wspólnego frontu antybolszewickiego, nie chce dostarczać towarów na kredyt. Fachowcy wyrażają obawy, że wobec tego, przyszłe zbiory mogą być jeszcze gorsze od zeszłorocznych, skoro import zostanie jeszcze bardziej ograniczony, surowym nakazem konieczności: brakiem dewiz.

Brak wszelkich produktów

stojących w związku z rolnictwem jest coraz dotkliwszy: tapicerzy, stolarze i introligatorzy uskarżają się na brak kleju, którego nie wolno im preparować z mąki; gospodynie i pralnie nie wiedzą w jaki sposób zaradzić brakowi krochmalu do bielizny. Papieru, zwłaszcza lepszych gatunków, coraz większy brak, jako, że drzewo z własnej gleby, mimo zwiększenia wyrębu lasów o 150 proc. nie może starczyć na pokrycie zapotrzebowania. Brak jest linoleum, bo nie ma korków i oleju.

Lecz decydujący może się stać dla sytuacji gospodarczej Rzeszy

brak metalów.

Przez pierwsze 3 lata ery narod.-socjalistycznej ograniczono już import i czyniono próby

zastąpienia żelaza namiastką

W r. z. 100 klg. miedzi kosztowało jeszcze 40 mk. złot., dziś już 100 mk. złot. Haussa na rynkach metalów w ostatnich miesiącach (wywołana zbrojeniami angielskimi) utrudnia w jeszcze większym stopniu import najniezbędniejszych metali, czyni go wręcz niemożliwym. Tak samo rzecz się ma z żelazem. Jeszcze niedawno temu geolodzy narod.-socjalistyczni zapewniali, że złoża kruszczu w Niemczech są niewyczerpane. Lecz fachowcy wiedzą, że jest to tylko

optymistyczna teoria.

Bo w istocie rzeczy, jakość kruszcu tego jest tak marna, że eksploatacja i przystosowanie do użytku, kosztowałoby znacznie drożej, aniżeli import z zagranicy. A zresztą, gdyby niemiecka ruda żelaza była pierwszorzędnej jakości, dlaczegożby sprowadzano ją w takich ilościach ze Szwecji?

Zbrojenia Anglii stają się w związku z tym dla III Rzeszy nie tylko kwestią natury politycznej, lecz przede wszystkim dla sytuacji gospodarczej Niemiec kwestią

„to be or not to be".

Nemcy stały dotychczas na drugim miejscu,jako producent żelaza na rynkach światowych. Sytuacja dziś zmieniła się do tego stopnia, że Niemcy nie mogłyby pokryć swego zapotrzebowania na rudę żelazną na najbliższych kilka lat nawet wówczas, gdyby mogły opłacać import złotem, którego nie posiadają. Bo wiadomą jest rzeczą, że **Angia wykupiła produkcję rudy żelaznej w Szwajcarii już na dwa lata naprzód, płacąc zgóry gotówką, dewizami. Import rudy żelaznej z Maroka okazał się nie wystarczający, z okolic Bilbao (Hiszpania) niemożliwy (Bilbao znajduje się w rękach hiszpańskiego rządu republikańskiego). Znalazły się zatem Niemcy, ten kraj maszyn i państwo o rzekomo najbardziej nowoczesnej armii —**

w sytuacji bez wyjścia

Przemysł żelazny posiada zamówień poddostatkiem, lecz nie może ich wykonać. Niemcy nie mogą bowiem, jak się okazuje, prowadzić gigantycznych zbrojeń i produkcji maszyn jednocześnie — podobnie, jak to czynią: Anglia, Ameryka lub Rosja.

Niemcy znalazły się w błędnym kole.

Dziś już nie chodzi o wybór: masło czy armaty, lecz — **maszyny czy armaty** (masła brak coraz większy). Niemcy stoją przed alternatywą:

albo produkcja maszyn, albo zbrojeń.

I tu kończy się potęga gospodarcza Niemiec, kończy się, dzięki Anglii i jej zbrojeniom, tej Anglii, na którą Niemcy z taką nadzieją w ostatnich latach spoglądały.

Brak żelaza zmusza Niemcy powoli **do ograniczenia przemysłu zbrojeniowego.**

Zakłady Kruppa i Siemensa ograniczają produkcję, redukują dni pracy w tygodniu. Wielkie budowle państwowe, które stanowić miały rezerwę pracy na czas ograniczenia produkcji zbrojeniowej, musiały zostać wstrzymane.

A na horyzoncie wyłania się kłopotliwe pytanie: co uczynią Niemcy, jeśli nowoczesne zbrojenia innych państw prześcigną swą jakością obecne zbrojenia niemiecki i trzeba będzie zaczynać od nowa?

Skow.

Walka z hitleryzmem w koloniach angielskich

Zarządzenia rządu unii południowo-afrykańskiej wywołały wielkie wrażenie w Niemczech

Berlin, 4 kwietnia.

Rząd Unii południowo - afrykańskiej wydał zarządzenie, zabraniające pod groźbą kary mieszkańcom terenów mandatowych, obywatelom nie angielskim przynależenia do wszelkich organizacyj. Wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu będą uważane za przestępstwo. Surowo karane ma być również składanie przysięgi wierności jakiejkolwiek innej osobie, aniżeli królowi angielskiemu.

Kraje mandatowe, do których rozporządzenie to się odnosi, są to terytoria byłych kolonii niemieckich, zamieszkałe i dziś jeszcze w znacznej części przez Niemców, którzy w ostatnich czasach rozwinęli ożvwioną propagandę narodowo - socjalistyczną. Stąd więc rozporządzenie to przyjęte zostało z wielkim niezadowoleniem i oburzeniem przez Berlin, który uważa je za zwrócone przeciwko narodowemu socjalizmowi.

Jest to zapowiedź politycznej walki przeciwko niemczyźnie w Afryce Południowej, walki, która ma uniemożliwić wszelką pracę Związkowi Niemców w Afryce Południowej — oświadcza prasa niemiecka. Jest to zarządzenie, stojące w rażącej sprzeczności z postanowieniami mandatowymi Ligi Narodów, jest to jawne pogwałcenie paktu Ligi Narodów — piszą dzienniki niemieckie, które nie szczędzą z tego powodu gorzkich wyrzutów Anglii i wyrażają przypuszczenie, że tego rodzaju postępowanie nie może pozostać bez wpływu na dobre dotychczas stosunki angielsko - niemieckie. Takie wyjątkowe ustawy przeciwko Niemcom ze strony Anglii uważać Niemcy muszą za poważny precedens, z którym nie będą się mogły pogodzić — oświadcza groźnie „Deutsche Allgemeine Zeitung".

Groźba głodu w Niemczech

Niemcy chcą się wyżywić z własnej gleby

Berlin, 4 kwietnia.

Intensywność służby pracy ma być w tym roku specjalnie wzmożona. Ilość pracujących ma być powiększona o 35 tys. osób, tak że ogółem obejmować będzie służba ta 235 tys. osób. Wzmożona intensywność służby pracy stoi w związku z akcją Niemiec, zdążającą do samowystarczalności. Chodzi tu głównie o rozwiązanie problemu wyżywienia się z własnej gleby, a więc zadaniem wzmożonej służby pracy będzie powiększenie terytorium uprawnych ziem, dalej polepszanie i wyzyskanie ich. Tereny uprawne mają być w roku bieżącym powiększone do powierzchni, równającej się prowincji bawarskiej i meklenburskiej łącznie. Kadry służby pracy zajęte będą przede wszystkim przystosowaniem nieużytków pod uprawę roli.

Demonstracje w Wiedniu

Policja dokonała licznych aresztowań

Wiedeń, 4 kwietnia.

(Pat) — Dziś w katedrze św. Stefana z okazji rocznicy śmierci cesarza Karola odbyło się nabożeństwo żałobne, w którym wzięły udział tysiące legitymistów. Legitymiści przemaszerowali zwartymi oddziałami. Po zakończeniu nabożeństwa część uczestników rozeszła się, większość jednak w zwartym szyku udała się ulicą Karntnerstrasse w kierunku ringów. Ze względu na zakaz demonstracyj publicznych maszerujące oddziały legitymistów, do których w międzyczasie przyłączyły się różne elementy wywrotowe napotkały na opór skonsygnowanej pieszej i konnej policji, która rozproszyła maszerujących oraz dokonała licznych aresztowań.

Katastrofa na wyścigach samochodowych

Rzym, 4 kwietnia. (PAT).

Dziś, w godzinach popołudniowych wydarzyła się podczas samochodowych wyścigów, katastrofa na szosie, w pobliżu Florencji. Jeden z biorących w wyścigach udział samochodów zderzył się z drzewem, przy czym jadący nim pp. Wisdom ponieśli ciężkie obrażenia

Proces oenerowców w Warszawie

oskarżonych o dążenie do obalenia rządu.—Drukarnia nielegalnej „Sztafety“ mieściła się w firmie „Pożarnictwo“

Warszawa. 4 kwietnia

W dniu jutrzejszym w sadzie okręgowym rozpoczyna się jedna z największych spraw o przynależność do nielegalnego ONR-u. Sprawa jest o tyle ciekawa i wyjątkowa, że niezależnie od pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności za przynależność do tajnej organizacji, zostali oni ponadto postawieni w stan oskarżenia za PRZYGOTOWYWANIE ZAMACHU STANU.

W założeniach organizacji i jej planie było dążenie do obalenia istniejącego rządu. Na ławie oskarżonych zasiądzie inż. Kunicki. wł. biura p. f. „Pożarnictwo" przy ul. Hortensji, jego pracownik Jaxa-Byrowski znany działacz ONR woźny Wiński, bracia Szyszko, Grecki, Wolnicki i Dębowski.

Wszyscy oni zostali aresztowani w wyniku długotrwałych obserwacji, rewizje zaś ujawniły wielkie ilości nielegalnej „Sztafety“ oraz całkowicie urządzoną drukarnię mieszczącą się w lokalu firmy „Pożarnictwo".

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Chawłowski. Oskarża prokurator dla spraw politycznych i Piotrowski

Broni stała ekipa obrońców występujących w procesach ONR-u: adwokaci: Kwiatkowski, Jodzewicz. Czarkowski i inni. Proces potrwa dwa dni.

Ofiara „brylanciarzy“

Oszuści nabrali mieszkankę Kalisza

Wczoraj około godziny 11 rano do przechodzącej ulicą Zachodnią Chany Malc, stałej mieszkanki Kalisza, bawiącej od kilku dni w Łodzi podeszli dwaj osobnicy i przedstawiając się jako emigranci niemieccy zaproponowali kobiecie okazyjne kupno brylantu. Kaliszanka nie podejrzewając oszustwa weszła z nimi do bramy i poczęła oglądać pierścionek. Osobnicy ci, bardzo elegancko ubrani zażądali 150 złotych, przy tym zgodzili się nawet na to, by razem z nimi udała się do jubilera który miał oszacować wartość brylantu. Po namyśle jej wszyscy trzej udali się do jubilera przy ul. Zachodniej który orzekł, że brylant przedstawia wartość najmniej około 350 zł. Kaliszanka przypuszczając, że ma naprawdę przed sobą okazję zgodziła się na kupno brylantu i wręczyła obu osobnikom 120 złotych.

W kilka minut potem okazało się jednak, że otrzymała zupełnie inny pierścionek który był do złudzenia podobny do tego jaki został jej okazany. Wobec powyższego udała się natychmiast do pobliskiego komisariatu, gdzie złożyła zameldowanie. Policja po spisaniu rysopisu obu oszustów wszczęła energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia sprytnych farmazonów. (p).

B. właściciel firmy „Naftochem“ przed sądem

za oszukanie „Torgpredstwa“ w Warszawie

Warszawa. 4 kwietnia.

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj ciągnąca sie od szeregu lat skomplikowana sprawa o zuchwałe oszustwo na szkode sowieckiego „Torgpredstwa“ w Warszawie.

Jeszcze w r. 1930 powstała w Warszawie firma „Naftochem". której udziałowcy Wilderbaum i Mayzner weszli w stosunki handlowe z przedstawicielstwem handlowym Rosji Sowieckiej.

Firma „Naftochem“ zdołała pozyskać zaufanie „Torgpredstwa“ i zawierała tranzakcje kredytowe, nabywając w Rosji tłuszcze i kryjąc zamówienia wekslami. Trwało to przez lat kilka, gdy oto weksle zaczęły iść do protestu. a wtedy okazało się, że są one wystawione przez nieistniejące osoby i nieistniejące firmy.

Na skutek skargi wniesionej do prokuratury wszczęto dochodzenie. w wyniku którego Wilderbauma i Mayznera postawiono w stan oskarżenia. Wedle aktu oskarżenia „Torgpredstwo" poniosło straty sięgające 150 tysięcy złotych.

Sprawa była nader skomplikowana i trwała czas dłuższy, gdyż zachodziła potrzeba badania osób zamieszkałych w Rosji, członków „Torgpredstwa“ przeniesionych w międzyczasie na inne stanowiska do innych nieraz krajów.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł tylko Wilderbaum. albowiem w międzyczasie Mayzner zapadł na chorobę mózgową i postępowanie co do niego zawieszono.

Sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego postanowił wezwać jeszcze i zbadać w charakterze świadka adw. Duracza, ówczesnego radce prawnego „Torgpredstwa“, który brał udział w zawieraniu umów z firma „Naftochem".

W tych warunkach proces przerwano do 13 bm.

Nagłe rozwiązanie parlamentu w Japonii

wywołało wielkie oburzenie wśród stronnictw politycznych

Tokio, 4 kwietnia. (PAT).

Agencja Domei donosi, że według dziennika „Kokumin Szimbun“ rząd Hayaszi jest jakoby zaskoczony słabym powodzeniem kampanii, zmierzającej do zorganizowania stronnictwa rządowego. Nagłe rozwiązanie parlamentu wywołało takie oburzenie wśród istniejących stronnictw politycznych, że nawet i członkowie tych stronnictw, którzy byli skłonni do opuszczenia ich i przystąpienia do nowego stronnictwa, wolą obecnie przyłączyć się do wspólnego frontu antyrządowego. Najciekawszym momentem w przyszłych wyborach nie będzie walka między stronnictwami Minseito i Seyukai, lecz między zwolennikami quo i projektodawcami nowych reform. Jak przypuszczają, rząd przedstawi swój program wyborczy w dniu 9 kwietnia po uzyskaniu zezwolenia cesarskiego.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 5-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Program na dzisiaj. 7.30—7.35: Parę informacyj. 7.35—8.00: „To i owo" (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Audycja dla szkół: a) „Parki narodowe Ameryki" — pogadanka — wygłosi dr. Maria Zaborowska, b) Muzyka (płyty). 11.57—12.00: Sygnał czasu z Warsz Obserw. Astronom.

12.00—12.03: Hejnał z Krakowa.

12.03—12.30: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.30—12.50: „Od warsztatu do warsztatu" — audycja poświęcona rzemiosłu szewskiemu — w oprac. red. Gindrycha. 12.50—13.00: Dziennik południowy. 13.00—14.00: Godzina muzyki lekkiej (płyta za płytą) 14.00—14.57: Przerwa.

14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40: Trochę rozrywki (płyty).

15.40—15.50: Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Wujek Radiowy.

15.50—16.05: Kwadrans muzyki dla dzieci (pł.)

16.05—16.15: Tanga argentyńskie (płyty).

16.15—16.30: „Skrzynka językowa" — w oprac. Witolda Doroszewskiego.

16.30—17.05: Orkiestra mandolinistów „Halka" z Szopienic pod dyr. Ludwika Kiczyńskiego (z Katowic).

17.05—17.20: „Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem" — odczyt — wygłosi Wacław Olszewicz (z Katowic).

17.20 — 17.50: Recital śpiewaczy Wiktora Slotts'a. Przy fortep. prof. L. Urstein.

17.50—18.00: „Znakomity botanik" — Marian Raciborski (w 20-lecie śmierci) — odczyt wygłosi prof. A. Wodziczko (z Poznania)

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.15: Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Lubl. (z Warszawy).

18.15—18.21: Wiadomości sportowe ogólne.

18.21—18.25: Wiadomości sportowe lokalne.

18.25—18.45: Rytmy taneczne (płyty).

18.45—19.00: „Łodzianin na szerokim świecie" — „Przez Koldyriery bez przewodnika" — felieton wygłosi Wojciech Klimontowicz.

19.00—19.30: „Audycja żołnierska".

19.30—20.15: Mozaika muzyczna w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego pod dyr. J. Ce... ta i Janiny Paszkowskiej (Lwów)

20.15—20.45: Recital skrzypcowy Ignacego Wa... senberga. Przy fort. prof. L. Urstein.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20 55 — 21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.30: „August Wilkomski — kawaler krzyża naturalnego" — wieczór literacki w oprac. S. Wasylewskiego (z Poznania)

21.30—22.00: Chór Juranda.

22.00—23.00: Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Hansa Ro... bauda z udz. Stefana Witasa — tenor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 DROITWICH: Audycja muzyczna z ... Grety Keller.

20.00 BRUKSELA Flam.: Koncert ork. symf.

20.30 LILLE: Koncert z Konserwatorium.

20.30 LYON: „Maria Magdalena" — słuchowisko liryczne Masseneta.

20.30 RADIO PARIS: „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.

21.00 PRAGA: „Komedia na moście" — op. Martinu.

Zdarzenia i ludzie

Nagroda za najniezwyklejsze zdarzenie

Kilka nieomal fantastycznych przygód amerykańskich

Nowy York, w marcu.

„American Weekly" — znany tygodnik amerykański, ogłosił ostatnio konkurs polegający na wynajdywaniu niezwykłych wypadków, które wydarzyły się ostatnio w Ameryce. Po stwierdzeniu prawdziwości opisanych wydarzeń, osobom, które je nadesłały, wypłacona została znaczna premia pieniężna. Groteskowość niektórych nadesłanych wypadków jest istotnie zadziwiająca.

W Chicago wydarzył się niezwykły wypadek, który wymownie świadczy o roztargnieniu pewnego mieszkańca tego miasta. Pan Edward Sorrse w zamyśleniu stał na przystanku i czekał na autobus. Nagle ujrzał zbliżający się samochód. Chciał wskoczyć — aż tu znalazł się w oknie wystawowym!... Zapomniał bowiem, że się odwrócił i że stał przed olbrzymim oknem sklepowym, w którego szybie zobaczył widocznie odbicie zbliżającego się autobusu. W swym roztargnieniu, a może także na skutek gęstej mgły, która panowała tego dnia, pan Sorrse wskoczył do wystawy, wybiwszy szybę i odniósł przy tym ciężkie obrażenia ciała.

Jonny Bent, ośmioletni uczeń z Texas, założył się ze swymi kolegami, że będzie lizał językiem zimne żelazo i nic mu się przy tym nie stanie. Chciał dowieść swym kolegom, że jego język nie przylepi się do zimnego żelaza. Na nieszczęście chłopiec dla przeprowadzenia swego doświadczenia wybrał szyny kolejowe. Ledwo Jonny dotknął językiem szyny, gdy począł strasznie krzyczeć: język przylgnął mocno do zimnej szyny i mimo starań towarzyszy, nie można było uwolnić nieszczęśliwej ofiary. W tej chwili właśnie zbliżał się pociąg. Katastrofa zdawała się być nieunikniona, maszynista jednak zdołał jeszcze w ostatnim momencie zatrzymać pociąg. Przy pomocy gorącej wody oddzielono od szyny pokaleczony język Jonny Benta wraz z jego właścicielem.

Na południowym wybrzeżu Stanów Zjednoczonych zabity wieloryb... ugryzł pewnego młodego człowieka w ramię i zranił go poważnie: fotograf chciał zrobić zdjęcie olbrzymiego ssaka i w tym celu otworzył mu paszczę, przytrzymując szczęki laską drewnianą. Podpora jednak wyślizgnęła się w pewnym momencie, paszcza zamknęła się, a ostre zęby zabitego wieloryba wżarły się w ramię gorliwego fotografa.

Mr. William Stocker z Michigan z powodu niepowodzenia w miłości postanowił odebrać sobie życie. Strzelił sobie w głowę. Kość jednak, do której przyłożył lufę rewolweru wykazywała zgrubienie, i jak się okazało, była twardsza, aniżeli kula. Przewieziono go z silnie krwawiącym guzem do szpitala, gdzie daremnie szukano kuli w jego czaszce— póki nie znaleziono jej... w wykrzywionej lufie rewolweru.

Niezwykła także jest historia murzyna Jima Crawford ze stanu Tennesee. Zazdrosna jego narzeczona wbiła mu ostrze noża w pierś. Nieszczęśliwa ofiara miłości została przewieziona samochodem ratunkowym do szpitala. Po drodze pogotowie zderzyło się jednak z samochodem ciężarowym, przyczem murzyn i trzy inne osoby zostały ciężko ranne. Na tym jeszcze nie koniec. Nowy wóz sanitarny, do którego przetransportowano rannych, zapalił się na skutek eksplozji benzyny, przyczem Jim Grawford odniósł ciężkie oparzenia. Murzyn, który w tak krótkim czasie uległ trzem ciężkim katastrofom, został operowany i po pięciu miesiącach opuścił szpital zupełnie wyleczony i zdrów.

W Hamiltonie policjant Edward Mc donald zlitował się nad chorym, opuszczonym kotem i zaniósł go do komory gazowej w związku ochrony zwierząt, ażeby zakończyć jego męczarnie. Kot wydzierał się. Widocznie przez tarcie palcami policjanta, sierść jego naładowana została elektrycznością. Nagle bowiem iskra elektryczna prysła z sierści kota na gazy, przez co powstała eksplozja. Policjant stracił życie a trzej jego towarzysze zostali ciężko ranni. Kot uciekł.

W Oklohamie wyrosła z ziemi złota obrączka pani Brenton, która zgubiła ją przed dwudziestu laty. Całe pole zostało wtedy przekopane, pierścionka jednak nie znaleziono. Podczas ostatnich zbiorów wykopano burak, którego korzeń otoczony był obrączką pani Brenton.

Gordon Lee.

KRONIKA

Kwiecień
5
Poniedziałek

Dziś Wincentego W.
Jutro Wilhelma

—:—

Wschód słońca	5.04
Zachód słońca	18.14
Wschód księżyca	2.34
Zachód księżyca	11.41
Długość dnia	12.58
Przybyło dnia	4.58

Opieczętowanie lokalu związku

robotników przem. skórzanego

Donosiliśmy już o akcji władz bezpieczeństwa w kierunku zlikwidowania elementów wywrotowych, uprawiających swą działalność na terenie Łodzi. Po licznych aresztowaniach i zamknięciu dwóch związków zawodowych w sobotę — wczoraj z polecenia władz przeprowadzono rewizję w związku robotników przemysłu skórzanego przy ul. Cegielnianej 30.

W wyniku rewizji opieczętowano lokal i zawieszono działalność związku.

Komunikacja autobusowa

Łódź-Ciechocinek

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającym się sezonem letnim, urząd wojewódzki udzielił koncesji na komunikację autobusową między Łodzią a Ciechocinkiem. Na linii tej kursować będą dwa razy dziennie nowoczesne autobusy bezpośrednio do Ciechocinka.

Komunikacja ta utrzymana będzie tylko w sezonie letnim — od połowy maja do września włącznie. (i)

B. naczelnik urzędu woj. Kędzierski

starostą w Sosnowcu

B. naczelnik bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Roman Kędzierski został mianowany starostą w Sosnowcu.

Miesiąc ziem zachodnich

Polski związek zachodni corocznym zwyczajem organizuje uroczystości mające na celu spopularyzowanie kresów zachodnich i polskiego morza.

W roku bież. uroczystości projektowane były w okresie od 30 marca do 6 kwietnia rb., jednak ze względu na bogaty program jaki został opracowany oraz szerokiej akcji popularyzacyjnej uroczystości wspomniane trwać będą przez cały miesiąc kwiecień. W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza akademia zorganizowana w dzielnicy północnej miasta w sali I. K. Poznańskiego.

Ponadto niektóre organizacje społeczne i kulturalne zorganizowały odczyty. W dniu 10 kwietnia rb. odbędzie się akademia w fabryce monopolu tytoniowego, a 11 bm. w sali Geyera.

Ponadto w wyżej wspomnianych dniach przewidziana jest zbiórka uliczna oraz uroczystości publiczne.

W dniu 17 kwietnia rb. odbędzie się akademia w Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmana, zaś 18 bm. w dzielnicy widzewskiej.

Główne jednak uroczystości przypaść mają na dzień 25 kwietnia rb. i w tym czasie zorganizowanych zostanie kilkanaście odczytów, odbędą się specjalne akademie szkolne, uroczystości publiczne, ponadto zorganizowana zostanie wielka masówka w Teatrze Polskim, na której wiceprezydent miasta Pączek wygłosi okolicznościowe przemówienie, poświęcone ziemiom zachodnim i Polskiemu Morzu.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boerne- 14), Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epsztein (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalnia-

Rada przyboczna zostanie powołana

w końcu bieżącego tygodnia. — Kto będzie trzecim wiceprezydentem

Jak się dowiadujemy, dziś ustalony zostanie ostateczny skład nowej tymczasowej rady miejskiej, t. zw. rady przybocznej, która stanowić będzie samorządowe ciało opiniodawcze do czasu nowych wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Do tymczasowej rady miejskiej powołani będą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych w Łodzi, nie zaangażowani politycznie. Rada ta będzie miała charakter ściśle gospodarczy i stanowić ma reprezentację naszego miasta.

Skład tymczasowej rady miejskiej przedstawiać się będzie, jak nas informują, następująco:

4 przedstawicieli przemysłu, 4 przedstawicieli handlu, 2 przedstawicieli bankowości, 4 przedstawicieli rzemiosła, 4 właścicieli nieruchomości, 6 przedstawicieli wolnych zawodów (lekarzy, adwokatów i techników), 4 pracowników umysłowych, 6 robotników i 2 parlamentarzystów z regionalnej grupy posłów i senatorów.

Łącznie tymczasowa rada miejska składać się będzie z 36 członków.

Powołanie jej nastąpi drogą dekretu p. ministra spraw wewnętrznych w końcu bieżącego tygodnia.

PIERWSZE POSIEDZENIE ZWOŁANE ZOSTANIE W DNIU 15 B. M.

Na posiedzeniu tym dokonany zostanie wybór członków komisyj radzieckich. Wobec tego, iż tymczasowa rada miejska będzie liczbowo o 50 proc. mniejsza od rady miejskiej z wyboru, tym samym i liczba członków komisyj radzieckich będzie o połowę mniejsza — komisja finansowo - budżetowa, do spraw ogólnych i regulaminowo - prawna liczyć będą po 9 członków, zaś komisja rewizyjna — 7 członków.

Na pierwszym posiedzeniu wygłoszone zostanie również expose budżetowe prezydenta miasta, po czym rada natychmiast przystąpi do obrad budżetowych w komisji.

Sprawa wiceprezydentów nie została jeszcze dotychczas zdecydowana. Prawdopodobnie jednak dotychczasowi wiceprezydenci Kozłowski i Pączek otrzymają przedłużenie swych nominacyj, trzeci zaś wiceprezydent mianowany będzie z pośród fachowców samorządowych łódzkich. (s)

Domy muszą być wyremontowane

Inspekcja budowlana dokona lustracyj

Z chwilą nastania sezonu budowlanego zarząd miejski wezwał właścicieli (administratorów) domów do przeprowadzenia generalnego remontu, w szczególności zaś doprowadzenia domów do pełnego stanu używalności i stanu, któryby gwarantował bezpieczeństwo zarówno lokatorom, jako też i przechodniom.

Obecnie Inspekcja Budowlana przystępując do wykonania tych zarządzeń wyjaśniła szczegółowo, że remont objąć winien nietylko domy, t. j. korytarze, schody, sienie i mieszkania, oraz ściany zewnętrzne domów, ale również urządzenia piwnic, ustępów i t. d., gdyż jak stwierdzono niejednokrotnie otwory kloaczne są niedostatecznie zabezpieczone, schody do piwnic znajdują się w stanie zaniedbania, podobnie rzecz się ma ze strychami, dokąd niejednokrotnie prowadzą niebezpieczne drabiny zamiast schodów.

Inspekcja budowlana zapowiedziała lustrację niezależnie zaś od powyższego ostrzegła właścicieli i administratorów domów, iż nietylko odpowiadać będą materialnie za zaniedbanie remontu, lecz w razie wypadku, powstałego z winy ich pociągani będą do odpowiedzialności za pośrednie przyczynienie się do wypadku, wskutek zaniedbania koniecznego remontu.

Na froncie robotniczym

Robotnicy zatrudnieni w mniejszych fabrykach pończoch grożą strajkiem

W lokalu klasowego związku zawodowego przy ul. Wysokiej 45 odbyło się wczoraj zebranie pracowników rzeźnickich zatrudnionych przy uboju w rzeźniach łódzkich, oraz w jatkach i masarniach.

Postanowiono solidaryzować się z akcją strajkujących stu robotników rzeźni miejskiej i uchwalono, że jeśli dzisiejsza konferencja, celem zlikwidowania strajku w rzeźni nie da rezultatu, pracownicy rzeźniccy przystąpią na znak solidarności również do strajku.

***

Wczoraj odbyło się zebranie robotników drzewnych, zatrudnionych w fabrykach skrzyń, tartakach i t. d. Postanowiono wystąpić do inspekcji pracy i do pracodawców z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej, mającej wprowadzić podwyżkę płac do 25 procent.

***

Robotnicy zatrudnieni w drobnych przedsiębiorstwach pończoszniczych, — produkujących na maszynach okrągłych odbyli w dniu wczorajszym zebranie, na którym wskazano, że drobni przemysłowcy łamią umowę zbiorową i ustawy socjalne.

Postanowiono wobec tego wezwać robotników tych fabryk do podejmowania strajków w razie gdyby przemysłowcy nie uregulowali stawek i nadal łamali obowiązujące ustawy. (k)

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich

W związku z pobytem w Łodzi Cyrku Staniewskich, którego program cieszy się niebywałym powodzeniem, pismo nasze, chcąc dać możność wszystkim naszym Czytelnikom zobaczenia 15 rewelacyjnych atrakcyj przeznacza na dzisiejsze wieczorowe przedstawienie **bezpłatny kupon.**

Radzimy wszystkim, którzy chcą skorzystać z wyjątkowej okazji z bezpłatnych kuponów o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety.

Zaznacza się, że cyrk jest dobrze ogrzany.

Poniżej zamieszczony kupon należy wyciąć i przedłożyć w kasie cyrkowej.

KUPON

„Republiki" do Cyrku Staniewskich
(przy Alejach Kościuszki 5-7

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia **drugiej osoby** na analogiczne miejsce **bezpłatnie.**

Ważny tylko dziś **w poniedziałek 5 kwietnia** o godz. 8.30 wiecz.

Trzy osoby pokąsane

przez wściekłego psa

W kolonii Przesła, pow. brzezińskiego w zagrodzie Stanisława Luca wściekł się pies, który zerwał się z łańcucha i pokąsał Marię Krakowiak oraz Tadeusza Strzyżewskiego, a następnie Stanisława Łuca, który mimo to zdołał zwierzę zabić.

Pogryzionych niezwłocznie odstawiono do Łodzi, celem przeprowadzenia zabiegów ochronnych. (a)

Nasz reporter zanotował:

21-letnia Halina Słupczewska (Wysoka 33) usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy esencji octowej. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala św. Józefa. Powodem desperackiego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Rejtana 56 targnęła się na swe życie 25-letnia Michalina Kasperczak, zażywając nieznanej trucizny. W stanie groźnym przewiózł ją lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala .

* * *

Na ulicy Wólczańskiej napiła się w celu samobójczym trucizny 23-letnia Teodora Hilarowicz, bezdomna i bezrobotna. Pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia.

* * *

Na ulicy Staszica najechany został przez samochód podczas przechodzenia przez jezdnię 33-letni Rubin Zilbersztein (Zgierska 5). Doznał on ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

* * *

Podczas libacji w mieszkaniu Zarembów przy ulicy Poznańskiej 20 wynikła zbiorowa bójka, w czasie której zostali ranni 71-letni Wincenty Zaremba, któremu zadano rany kłute klatki piersiowej, 47-letnia Klara Zaremba oraz 22-letni Jan Michalak.

* * *

Na ul. Gdańskiej przed domem nr 17 został napadnięty przez nieznanych sprawców 62-letni Stanisław Miniszewski (Sosnowa 15), któremu napastnicy zadali szereg ran tępymi narzędziami.

Na ul. Obywatelskiej został napadnięty Otton Fetter (Obywatelska 18), któremu dwaj nieznani osobnicy zadali kilka ran nożem, po czym zbiegli.

Na ul. Franciszkańskiej kilku osobników napadło na powracającego do domu 36-letniego Franciszka Jóźwiaka (Franciszkańska 42), zadając mu kilka ran tłuczonych. Jóźwiaka przewiózł lekarz pogotowia do szpitala.

We wszystkich trzech wypadkach policja poszukuje sprawców napaści. (k)

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Nieście pomoc najbiedniejszym



Młócka ligowa rozpoczęta

Wysoka porażka Warszawianki.—Ł.K.S. traci punkt w Łodzi

W dniu wczorajszym zainaugurowany został sezon ligowy. Wyniki pierwszych spotkań przedstawiają się następująco:

Cracovia—ŁKS 1:1 (1:1)

ŁÓDŹ, 4 kwietnia.

Inauguracja sezonu ligowego w Łodzi wypadła nieszczególnie. ŁKS. stracił na własnym terenie jeden punkt i zaprezentował formę, która nie wróży jedynemu reprezentantowi Łodzi w lidze większych sukcesów.

Drużyna łódzka obnażyła wczoraj swoje wady, wykazując w pierwszym rzędzie brak przygotowania do ciężkich bojów ligowych. Niemal cała jedenastka nie wytrzymała tempa, które zresztą nie było zbyt ostre, a linia pomocy i atak grzeszyły absolutnym brakiem zgrania. Źle wiodło się ŁKS-owi zwłaszcza w linii napadu. Tylko chwilami widziało się przebłyski gry myślowej, w lwiej części jednak były akcje ŁKS-u nieskoordynowane. Każdy grał na własną rękę, a taka gra nic dobrego nie przynosi.

Nie spełniła również zadania pomoc, w której jedynie Rudnicki był zawodnikiem pełnowartościowym. Ratowała sytuację ofiarna gra trójki obronnej z Fliegiem i Gałeckim na czele.

Na tle słabo grającego ŁKS-u wypadła Cracovia korzystniej, chociaż przyznajemy, że po drużynie tej spodziewaliśmy się znacznie więcej. Bez zarzutu wypadła gra tyłów krakowian oraz pomocy z Ziżką na czele. Gorzej natomiast było w ataku gdzie po za Korbasem i Zembaczyńskim nie było wartościowych zawodników. Najgorzej z kwintetu Cracovii wypadł Malczyk na środku, o którego rozbijały się wszystkie ataki... Cracovii.

Wynik remisowy nie odpowiada przebiegowi gry. Cracovia zasłużyła na zwycięstwo conajmniej z różnicą jednej bramki, mając więcej z gry przez całą pierwszą połowę i pod koniec drugiej części.

PIERWSZĄ BRAMKĘ ZDOBYWA W 9-EJ MIN. WOLSKI, DOBIJAJĄC STRZAŁ KRÓLA.

Cracovia reklamuje ofseid, sędzia decyzji jednak nie zmienia. CRACOVIA REWANŻUJE SIĘ W CZTERY MINUTY PÓŹNIEJ NIEOCZEKIWANĄ BOMBĄ POD SŁUPEK ŚRODKOWEGO POMOCNIKA GRÜNBERGA. Andrzejewski ani drgnął.

Godzi się zaznaczyć, że w ostatnich 10 minutach grał ŁKS. bez skontuzjowanego Sowiaka, którego zniesiono z boiska. P. Frank w roli sędziego ligowego nie zadowolił.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRACOVIA: Pawłowski, Lasota, Pająk, Góra, Grünberg, Ziżka, Korbas, Stępień, Malczyk, Szeliga, Zembaczyński.

ŁKS: Andrzejewski, Gałecki, Fligel, Osiecki, Rudnicki, Tadeuszewicz, Miller, Wolski, Lewandowski, Sowiak, Król.

Wisła—Warszawianka 5:0 (3:0)

Kraków, 4 kwietnia.

Wiśle udał się rewanż z Warszawianką w zupełności. Jesienną porażkę 0:3 pomściła ona należycie, wygrywając po ładnej grzez w przekonywującym stosunku.

Warszawianka, po której obiecywano sobie wiele, rozczarowała we wszystkich liniach, a nawet reprezentacyjny bramkarz Polski Rudnicki ma na sumieniu dwie przepuszczone bramki.

W pierwszych trzech nie mógł on interweniować i nie ponosi zupełnie winy.

Od początku gry Wisła miała przewagę, rozgrywając się ku końcowi całkowicie. Najlepszą linią był atak w którym brylował Artur. Zawodnik ten strzelił w 30 min. pierwszą bramkę, zaś w 40 drugą.

Po przerwie w 31 minucie Artur podwyższa wynik do 3:0, zaś w 40 minucie Gracz zdobywa 4 bramkę.

Tuż przed końcem Łyko dobija silny strzał Habowskiego, uzyskując ostatnią bramkę dla Wisły.

Obok doskonałego Artura b. dobrze grał w Wiśle Gierczyński na środku pomocy oraz Gracz i Habowski.

W Warszawiance wszyscy przeciętni. Sędzia p. Rettig z Łodzi.

3000 publiczności.

Pogoń - Garbarnia 0:0

Lwów, 4 kwietnia.

Pierwsze w tym sezonie zawody ligowe we Lwowie zgromadziły mimo dotkliwego zimna przeszło 2.500 widzów. Wynik bezbramkowy odpowiada naogół przebiegowi gry, chociaż drużyną lepszą była Garbarnia, do której za wyjątkiem pierwszego kwadransa należała inicjatywa.

Pogoń bez Matiasa w ataku i Haniną w pomocy grała chaotycznie. Najlepiej grało trio obronne z Albańskim, które zadecydowało o zdobyciu przez Pogoń jednego punktu.

Garbarnia miała najlepszych zawodników w Wilczkiewiczu w pomocy oraz Pazurku w ataku.

Sędziował p. Gryc z Katowic.

Rumuni nie chcą grać w Łodzi

i proszą o zorganizowanie spotkania międzypaństwowego w stolicy

Warszawa, 4 kwietnia.

Międzypaństwowy mecz piłkarski z Rumunią chce PZPN. — jak wiadomo — zorganizować w Łodzi. W dniu wczorajszym otrzymał jednak związek niespodziewanie pismo z Rumunii, w którym Rumuni wyrażają zdziwienie, że mecz z nimi nie odbędzie się w stolicy, a na prowincji.

Rumuni podkreślają przy tym, że wszystkie mecze z Polską są u nich traktowane niezwykle poważnie i odbywały się dotychczas każdorazowo w stolicy. Chcieliby oni, aby mecze te były podobnie traktowane w Polsce, proszą więc, by mecz został przeniesiony do Warszawy.

Rumuni wskazują też na to, że gdyby mecz miał się odbyć w Łodzi musieliby zboczyć z drogi, jadą bowiem na tournee do krajów bałtyckich.

Sądzić jednak należy wnioskując z nastrojów, panujących w PZPN., że żądań Rumunów nie uda się zaspokoić. W tym samym okresie w odstępie zaledwie dziesięciu dni odbędzie się w Warszawie mecz ze Szwecją, organizowanie więc w stolicy drugiego meczu międzypaństwowego w tak krótkim odstępie czasu jest rzeczą zupełnie niemożliwą.

Porażka piłkarzy śląskich

Reprezentacja Slaska pokonana w Linzu 4:2 (0:1)

Linz, 4 kwietnia.

W niedzielę odbył sie w Linzu wobec 3.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Slaska i Górnej Austrii Zwyciężyli Austriacy 4:2. do przerwy prowadzili Slązacy 1:0.

Pierwsza połowa wykazała lekka przewagę drużyny polskiej, która już od początku przejmuje inicjatywę, zagrażajac czesto bramce przeciwnika. W 15-tej minucie Wilimowski chybia z 2 metrów do pustej bramki. Dalsze ataki Polaków przez dłuższy czas nie daja rezultatu, dopiero w 24-ej minucie Wilimowski zdobywa prowadzenie.

Na kilka minut przed przerwa Giemza ma okazję zdobycia drugiej bramki, piłka poszła jednak za wysoko i pierwsza połowa kończy się przy stanie 1:0 dla Polaków.

W drugiej połowie nastepuje zupełna zmiana sytuacji. Austriacy graja znacznie lepiej, a przedewszystkiem szybciej od Polaków, spychając ich do defensywy. Gra toczy sie przeważnie na połowie boiska Slazaków.

W 8-mej minucie Doppler uzyskał pierwszy punkt dla Austriaków, a nastepnie Juranis w 25 i 30-tej minucie podwyższa wynik do 3:1 dla Austrii. Ostatni kwadrans należy już do Polaków, którzy przez Pieca uzyskuja drugi punkt. Austriacy ustalaja wynik dnia na 3 minuty przed końcem przez Juranisa.

Naogół Ślązacy grali nierówno, wykazując piękną i skuteczną grę w pierwszej połowie, a znacznie słabszą po przerwie. Wyróżnili się Giemza, Kuchta o Piec 1.

Na zawodach obecny był konsul generalny R.P. Grabiński i sekretarz poselstwa polskiego p. Włodarkiewicz.

Z Linzu Ślązacy udali sie do Wiednia, gdzie graja we wtorek.

A-klasowcy wyszli na boisko

W tabeli prowadzi Union Touring

W dniu wczorajszym wznowione zostały mistrzostwa łódzkiej klasy A po przerwie zimowej Wyniki wczorajszych meczów były następujące:

UT.—WKS. 1:0 (1:0). W pierwszej połowie drużyna UT. grając z wiatrem przeważała i często zagrażała bramce WKS-u. Pomimo to nie udało się UT. zdobyć bramki, gdyż większość strzałów przechodziła obok bramki.

W drugiej połowie gra się wyrównała; na trzy minuty przed końcem meczu Królasik zdobył zwycięską bramkę.

UT. wystąpił osłabiony brakiem Frankusa i Świętosławskiego. WKS. zaprezentował się jako zespół twardy, ambitny i bojowy. Sędziował p. Pogodziński. Przedmecz rezerw 3:2 dla WKS.

ŁTSG.—SOKÓŁ (PABIANICE) 3:1 (1:1). Mecz został rozegrany na boisku ŁKS-u. Drużyna łódzka przeważała, pomimo że wystąpiła bez Królewieckiego. W 25 min. prowadzenie dla ŁTSG. zdobywa Pij, jednak Sokołowi udaje się wyrównać przez środkowego napastnika.

W drugiej połowie ŁTSG. gra lepiej niż w pierwszej i zdobywa dwie dalsze bramki: w 22 min. przez Voigta i 31 min. przez Müllera. Sędziował p. Szperling. Przedmecz rezerw 1:1.

ŁKS. Ib—WIMA 1:1 (1:1). Mecz, który odbył się na boisku Wimy, stał na niskim poziomie. Gra była ospała, przyczym ŁKS. wystąpił w słabym składzie. W 20 min. zdobył prowadzenie dla Wimy Uptas, jednak w 10 minut później Kowalski wyrównał dla ŁKS-u. Sędziował p. Przygoński. Przedmecz rezerw 2:0 dla ŁKS-u.

WIDZEW—PTC. 1:1 (0:0). Do przerwy przeważała drużyna pabianicka, zaś po przerwie gra była wyrównana. Do przerwy pomimo wysiłków obu drużyn wynik był bezbramkowy.

Po przerwie udało się Widzewowi zdobyć bramkę przez Jankowskiego, a PTC. przez Kostowskiego. Pod koniec gra stała się brutalna i dwukrotnie zniesiono bramkarza PTC. Sędziował p. Naporski.

W PABIANICACH. SKS.—BURZA 3:1 (2:0). SKS. wygrał mecz zasłużenie, gdyż był zespołem szybszym i lepiej zgranym. Gra była ze strony gospodarzy ostra a chwilami brutalna. Dla łodzian bramki zdobyli: Lipczyński 2 i Owczarek 1, zaś dla Burzy: Wildeman 1. Widzów ok. 400. Sędziował energicznie p. Andrzejak.

TABELA KŁASY A.

	Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1)	Union-Touring	8	14	18:4
2)	Sokół (Pabianice)	8	10	10:7
3)	W. K. S.	8	9	19:11
4)	P. T. C.	8	9	9:8
5)	Ł.T.S.G.	8	8	21:11
6)	Widzew	8	8	9:11
7)	S. K. S.	8	7	14:25
8)	WIMA	8	6	8:11
9)	Burza	8	5	7:13
10)	ŁKS. I	8	4	11:25

Pływacy YMCY łódzkiej lepsi od warszawskich

Mecz pływacki YMCA (Łódź) — YMCA (Warszawa), który odbył się wczoraj w basenie YMCA. przy ul. Traugutta, zakończył się nadspodziewanie wysokim zwycięstwem pływaków łódzkich w stosunku 82:47.

Wyniki były następujące: 200 mtr. stylem klasycznym: 1) Ginter (Ł) 3.12,6 przed Nowickim (W-wa) 3.15,2. 100 mtr. stylem dow. 1) Idzikowski (Ł) 1.12,5 przed Skrylińskim (W-wa) 1.13. 100 mtr. stylem dow. chłopców: 1) Kumant (W-wa) 34.4 sek. przed Bemem (W-wa) 37 sek. 200 mtr. stylem dow. 1) Cel (Ł) 3.01,8 przed Kosińskim (Ł) 3.03,8. Skoki 1) Przyborowski (Ł) przed Szalierem (W-wa), sztafeta chłopców: 3×50 mtr. stylem dowolnym: 1) YMCA. (Łódź) 2.02 przed YMCA (Warszawa) 2.05.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym 1) YMCA (Łódź) 4.14.2 przed YMCA (Warszawa) 4.28 s. Sztafeta 5×50 mtr. stylem dow. 1) Łódź 2.49.4 przed Warszawą 2.52.4. Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem YMCA (Łódź) 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Ginter i Przyborowski. Sędziował p. Majchrzak. Ponadto nadprogramowo odbył się bieg 200 mtr. stylem kl. (wewnętrzny) 1) Hartwig 3,33 przed Gebauerem

Mistrzowie bokserscy Śląska

Zostały zakończone mistrzostwa bokserskie okręgu śląskiego. Tytuły mistrzów od wagi muszej do ciężkiej zdobyli: Pawlica, Jarząbek, Tichy, Rudzki, Waselak, Kurka, Kolonko i Piłat.

Mistrzowie Łodzi w siatkówce i koszykówce męskiej

W dalszym ciągu gier sportowych o mistwo klasy A. w Łodzi w dniu wczorajszym wyłoniony został mistrz w siatkówce męskiej. Mistrzostwo zdobył niespodziewanie HKS. po zwycięstwie nad IKP. 2:1. Wyłoniony został również mistrz w koszykówce męskiej.

Tytuł mistrzowski zdobył IKP. po zwycięstwie nad HKS-em 33:22. W siatkówce męskiej o utrzymanie się w klasie A: WKS. pokonał K. P. Zjednoczone 2:1 i PKS. 2:0. Najprawdopodobniej spadną do klasy B: Zjednoczone i P. K. S. W koszykówce żeńskiej w pierwszym meczu finałowym IKP. pokonał PKS. 26:7.

* * *

W dalszym ciągu turnieju siatkówki systemem trójkowym o nagrody Zarządu Miejskiego wyniki były następujące: (siatkówka męska): IKP. III — HKS. IV 0:2 (walkower dla HKS.), IKP. III — Bar-Kochba II 2:0, ŁKS. I. — HKS. I 2:0 (walkower), ŁKS. II — IKP. I 2:0, HKS. III — Zjednoczone I 2:0, Wima I — HKS. III 2:0, WSK. I — Tur I 2:0, SKS. I — WKS. II 2:0 (walkower), Wima II — PKS. II 2:0, Zjednoczone II — Makkabi I 2:0.

Zawody lekkoatletyczne KP Zjednoczone

W dniu wczorajszym odbyły się w parku przy ulicy Przędzalnianej 68 zawody lekkoatletyczne KP. Zjednoczone. Wyniki były następujące: konkurencja żeńska: 60 mtr. 1) Wodnicka J. 8.9 sek przed Wodnicką W. 9 sek. Bieg 500 m. 1) Wodnicka J. 1 min. 36 sek. przed Wodnicką Wandą 1 m. 39.7 sek. Skok wzwyż: Materzanka 1.20 m. Skok wdal: Materzanka 4 m. Konkurencja męska: Bieg 2 klm. 1) Galewski 6 m. 14,8 sek (b. dobry czas) przed Rajnszem 6.46.2. Bieg 100 mtr. 1) Brajer 12.1 sek. przed Rokoszewski 12.4 s. 100 mtr. dla niestowarzyszonych 1) Hirek 12.5 sek. Bieg 400 mtr. 1) Janikowski 1.03.2 przed Dziedzicem.

Piłka nożna w Zgierzu

Zgierz, 4 kwietnia. (Tel. własny).

Odbyły się tu w dniu dzisiejszym dwa towarzyskie mecze piłkarskie. Drużyna Sokoła pokonała w wysokim stosunku 6:0 (3:0) zespół Kruscheenedera z Pabianic, przeważając przez cały czas gry.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bryszewski (2), Zrobek, Kałużyński, Mamiński II i Wesołowski po jednej. Wyróżnili się Zrobek, Pietrzak i Bryszewski. Sędziował p. Wojdan.

W drugim spotkaniu zespół KS. Zjednoczone z Łodzi pokonał Borutę 4:0 (2:0) po emocjonującej i zaciętej walce. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sikorski (2), Zych i Korzenioski.

Na przedmeczu rezerw Boruta II pokonała Sokół II 1:0.

* * *

W meczu pływackim Boruta zwyciężyła HKS. (Łódź) 85:52.

Zwycięstwo Polonii w biegu Raszyn—Warszawa

Bieg sztafetowy Raszyn — Wrszawa, który odbył się na dystansie 23 klm. zakończył się zwycięstwem sztafety Polonii. Pierwsza przybyła na metę Warszawianka w czasie 1.02.01 jednak została zdyskwalifikowana za nieprawidłowe zmiany pałeczki. Sztafetę Warszawianki zakończył Kusociński, powitany owacyjnie. Czas Polonii wynosi 1.03. 51. Na drugim miejscu została sklasyfikowana sztafeta Orkanu.

I. K. P. zwycięża Okęcie 11:5

Chmielewski remisuje z Matuszewskim. — Woźniakiewicz zwycięża Seweryniaka

Łódź. 4 kwietnia.

Meczem IKP — Okęcie i Warta — HCP zakończona została tegoroczna kampania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Mecz łódzki zgodnie z przewidywaniami przyniósł zwycięstwo drużynie IKP., która zapewniła sobie tytuł wicemistrza. Łodzianie mają coprawda nadzieję, że uwzgledniony zostanie ich protest odnośnie pierwszego meczu z Wartą, na trzeźwo jednak rzecz biorac nie należy się spodziewać by głośna sprawa Białkowskiego załatwiona została po myśli klubu łódzkiego. Zwycięstwo IKP nad mistrzem Warszawy jest zasłużone, chociaż wynik cyfrowy krzywdzi warszawian o jeden punkt.

NAJLEPSZYM PIĘŚCIARZEM SPOTKANIA BYŁ JUBILAT WOŹNIAKIEWICZ, ZNAJDUJĄCY SIĘ OBECNIE U SZCZYTU FORMY. Rozgryzł on formalnie starego wygę ringowego Seweryniaka, dorzucając do swego cennego dorobku jeszcze jeden sukces.

Zawody rozpoczęły się od gratulacji dla Woźniakiewicza, któremu klub IKP wręczył piękny upominek a członkowie klubu kwiaty. Publiczność nagrodziła sympatycznego jubilata hucznymi oklaskami, nie szczędzac mu ich zresztą przy prezentacji zawodników i po zwycięstwie nad Seweryniakiem.

Rezerwowa „mucha" Okęcia MILLER ustępował znacznie silniejszemu fizycznie POPIELATEMU. Warszawianin znalazł sie w drugiej rundzie na deskach, a w trzecim starciu po krótkim ciosie został wyliczony.

W koguciej przeciwnikiem SPODENKIEWICZA był SZYSZKOWSKI. Spodenkiewicz górował nad przeciwnikiem przez trzy starcia i wygrał wysoko chociaż styl i sposób walki łodzianina pozostawiał wiele do życzenia.

Piórkowiec CZESŁAWSKI natrafił na najlepszego pięściarza Okęcia Czortka. W pierwszym starciu łodzianin szedł czesto do zwarcia i tu nie o wiele ustepował swemu renomowanemu przeciwnikowi. Gorzej jednak było w dwóch następnych rundach. Czesławski tracił siły i po zainkasowaniu kilku bolesnych ciosów poszedł w trzecim starciu na deski do ośmiu. W trzeciej rundzie Czortek lewymi prostymi rozbił gardę łodzianina, wygrywając wysoko na punkty.

W wadze lekkiej KOWALEWSKI zdobywa dwa punkty dla IKP z powodu nadwagi BAKOWSKIEGO. Spotkanie towarzyskie przyniosło zasłużony wynik remisowy. Pierwsze starcie wygrywa wysoko Bąkowski, który umie więcej od Kowalewskiego i jest agresywniejszy. Bąkowski nie jest jednak bokserem pierwszej młodości i szybko traci „gaz". W drugiej rundzie po zainkasowaniu kilku ciosów jest Bąkowski przez kilka chwil groggy. W trzeciej rundzie obaj mają już dość walki. Inkasują dużo i kończą walkę wyczerpani.

Z dużą precyzją zabrał sie do „roboty" WOŹNIAKIEWICZ, mierząc swe siły z SEWERYNIAKIEM. Adaś starał się prowadzić walkę z półdystansu, by krótkimi ciosami ostudzić zapał Woźniakiewicza. Ale „Moryc" i tę próbę wytrzymał, i szybko zmęczył swego przeciwnika.

W drugim starciu przypuszcza Woźniakiewicz swój szaleńczy atak i Seweryniak po kilku krótkich celnych ciosach jest groggy.

Trzecia runda należy również do Woźniakiewicza, który nie ustaje w ataku, męcząc przeciwnika szalonym tempem walki. Wygrywa zdecydowanie Woźniakiewicz, który po walce oświadczył, że zdawał sobie sprawę, iż w drugiej rundzie wystarczyło jeszcze parę ciosów, by Seweryniak przegrał przez k.o. Nie chciał jednak do tego dopuścić.

Gest wielki i godny gentlemena!

Start chorego CHMIELEWSKIEGO w wadze średniej był do ostatniej chwili niepewny. Heniek stanął jednak do walki z MATUSZEWSKIM oblepiony plastami. W pierwszej rundzie po kilku błyskawicznych ciosach IDZIE MATUSZEWSKI DWUKROTNIE NA DESKI DO DZIEWIĘCIU, wytrzymując z trudem do końca. Nie zapowiada się na to, by walka trwała przez trzy starcia, począwszy jednak od drugiej rundy Chmielewski słabnie, walcząc nonszalancko, nie atakując zupełnie. Ośmielony Matuszewski wykorzystuje depresję przeciwnika, wygrywając drugie starcie.

W trzeciej rundzie walka jest bezbarwna, Chmielewski nie jest zdolny do normalnej walki, mimo to rundy tej nie przegrał. O wyniku remisowym decyduje pochopnie dane ostrzeżenie jakie otrzymał Chmielewski za rzekome pchnięcie przeciwnika.

W wadze półciężkiej PISARSKI zdobywa punkty walcowerem z powodu niestawienia się WEBERA.

W wadze ciężkiej bezbarwną walkę stoczyli PIETRZAK Z LEONIAKIEM. Ogłoszone zwycięstwo Pietrzaka krzywdzi Leoniaka, który zasłużył na remis. Było to zresztą jedyna niesłuszna niesłuszna decyzja sędziego punktowego p. Lewickiego z Pomorza.

Ciężko wywalczone zwycięstwo Warty

w stosunku 9:7 z lokalnym rywalem H. C. P.

Poznań, 4 kwietnia

Ostatnie spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski obfitowało w wiele emocjonujących momentów, przynosząc zespołowi Warty ciężko wywalczone zwycięstwo.

Specjalne zainteresowanie wzbudził występ osławionego Białkowskiego, którego pierwszy występ w Poznaniu zakończył się jednak dla niego fatalnie. Białkowski przegrał zdecydowanie do Adamczyka.

Niespodziankę przyniosło również spotkanie Sulczyńskiego z Kazimierczakiem.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Sobkowiak zwycięża zdecydowanie na punkty Liszkego. W wadze koguciej Koziołek zdecydowanie przeważa nad Koleckim, wygrywając wysoko na punkty.

W wadze piórkowej zażartą walkę stoczyli Walkowiak z Frankowskim. — Zwyciężył zdecydowanie na punkty Walkowiak.

W wadze lekkiej Vogt górował przez trzy starcia nad Szymczakiem, wygrywając na punkty.

W wadze półśredniej Wyżykiewicz (W) zremisował z Kazimierczakiem II.

W wadze średniej Sulczyński przegrał do Kazimierczaka I. Po pierwszej rundzie wyrównanej przeważa w drugiej Kazimierczak. W trzeciej rundzie Sulczyński idzie na deski i jest bliski wyliczenia, lecz ratuje go gong.

W wadze półciężkiej Szymura zapewnił sobie zwycięstwo na punkty nad Klimeckim dopiero w trzeciej rundzie, w której był zdecydowanie lepszy.

W wadze ciężkiej walka między Adamczykiem a Białkowskim miała dramatyczny przebieg. Po pierwszej bezbarwnej rundzie idzie Białkowski w drugiej rundzie kilkakrotnie na deski.

Spóźnione liczenie sędziego ringowego p. Derdy powoduje, że gong ratuje Białkowskiego od przegranej przez k. o. W trzeciej rundzie przeważa nadal Adamczyk. Białkowski jest zamroczony i sędzia przerywa walkę.

Sędziował w ringu p. Kazimierz Derda. Na punkty p. Słabicki z Warszawy.

Czterej pięściarze reprezentują Łódź

na mistrzostwach indywidualnych Polski w Krakowie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się pierwsza tura mistrzostw indywidualnych Polski w boksie, spotkania międzygrupowe dla eliminacji zawodników do spotkań finałowych. Łódź — jak już o tym donosiliśmy — należy do jednej grupy z Krakowem i Śląskiem a zawody odbędą się w Krakowie.

Łódź poraz pierwszy będzie na mistrzostwach reprezentowana nie przez pełną ósemkę a jedynie przez czterech zawodników. Taką decyzję powzięło wczoraj prezydium zarządu ŁOZB postanawiając jednocześnie wydelegować do Krakowa jedynie Spodenkiewicza, Woźniakiewicza, Chmielewskiego i Pietrzaka.

Zarząd ŁOZB motywuje swe postanowienie faktem, iż pozostali zawodnicy, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie nie mają co szukać na mistrzostwach Polski i wobec tego że nie odegraliby tam żadnej roli nie powinni jechać.

Ze stanowiskiem takim możnaby się w zasadzie zgodzić, jednak nie w odniesieniu do wszystkich jest ono słuszne. Mamy tu na myśli utalentowanego zawodnika Geyera Augustowisza, który zdobył mistrzowstwo w wadze piórkowej.

Augustowicz bez wątpienia nie odegrałby na mistrzostwach Polski wielkiej roli, ma jednak bezsprzecznie szanse dostania się do spotkań finałowych. Również fakt, że ten utalentowany zawodnik nauczyłby się wiele na tak poważnej imprezie jaką są mistrzostwa Polski przemawia raczej za tym by go wysłać do Krakowa. W tym wypadku byłaby pożądana rewizja uchwały zarządu ŁOZB.

Projektowany wyjazd Chmielewskiego uzależniony jest od stanu jego zdrowia. Poza tym zadecyduje PZB, który zgodnie z obowiązującymi przepisami może go do mistrzostw nie dopuścić, gdyż Chmielewski jak wiadomo nie startował w mistrzostwach okręgu.

Bokserzy KE remisują w Bydgoszczy

W Bydgoszczy bawiła wczoraj drużyna bokserska pabianickiego Kruszeendera, która zremisowała z tamtejszą Astorią 8:8.

— W Wilnie bawiła wczoraj drużyna toruńskiego Gryfu, która pokonała w meczu bokserskim miejscowy Elektrit 14:2. M. in. walczył Krzemiński, który znokautował w II-ej rundzie Krasnopiórowa.

— W Warszawie w meczu bokserskim Makkabi zremisowała z Gwiazdą 8:8. Sensacją meczu był wynik remisowy uzyskany przez Jakubowicza (Mak.) w walce z Rotholcem. Poza tym Cukierman (Gw.) pokonał niespodziewanie na punkty Rozenbluma.

Jubileuszowe kobiece zawody strzeleckie

WARSZAWA, 4 kwietnia.

Kobiecy Klub Strzelecki z okazji 10 - lecia istnienia, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zawodniczek pierwszych centralnych kobiecych zawodów strzeleckich, które się odbyły w dniach 18 i 19 marca 1928 r. o wzięcie udziału w 10-ych centralnych kobiecych zawodach strzeleckich oraz w specjalnym strzelaniu 10 - lecia, które odbędzie się w dniach 6 — 9 maja 1937 r.

Zgłoszenia kierować do zarządu Kobiecego Klubu Strzeleckiego w Warszawie, ul. Marszałkowska 81 m. 4, tel. 8-19-81.

Ustąpienie starosty d-ra Wnęka

Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu krakowskiego okręgowego związku piłkarskiego zrezygnował ze swej godności wiceprezes związku dr. Wnek. Dr. Wnek nie przyjął również godności prezesa K.S. Podgórza, oferowanej mu na ostatnim walnym zgromadzeniu klubu.

Powyższe rezygnacje motywuje dr. Wnęk brakiem czasu.

Imprezy lekkoatletyczne w Poznaniu

W Poznaniu rozegrany został mecz lekkoatletyczny Poznań—Pomorze zakończony nieoczekiwanem zwycięstwem Pomorza w stosunku 51:42.

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu doroczny bieg Kurjera Poznańskiego zakończył się zwycięstwem Noji w czasie 13.09,8 (4.500 mtr.) przed Świnarskim (HCP). W biegu juniorów zwyciężył Płotkowiak (Sokół) w czasie 8,23,8 przed Badurą (HKS Jarocin) i Paszkem (Dziedzice).

Pięściarze sosnowieccy proszą o ułaskawienie

KATOWICE, 4 kwietnia.

Polski Związek Bokserski zawiesił niedawno sosnowieckie kluby bokserskie: Policyjny K. S. i Makkabi za rozegranie meczu bokserskiego z budapeszteńską drużyną B. T. K. wbrew zakazowi Polskiego Zw. Bokserskiego.

Kluby te zwróciły się do Polskiego Związku Boks. z prośbą o ponowne rozpatrzenie tej sprawy. PZB. wyraził swą zgodę i sprawa tych klubów zostanie ponownie rozpatrzona na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia.

Sport w Piotrkowie

Piotrków, 4 kwietnia. (Tel. własny).

W niedzielę bawiła w Piotrkowie drużyna bokserska WIMY, która pokonała zespół KS. Związku Strzeleckiego 10:4.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: W wadze muszej Błasiński (WIMA) pokonał Królikiewicza, w koguciej Olejnik (WIMA) zwyciężył Lareckiego, w piórkowej Pluta (W.) zwyciężył w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. Ruszkowskiego, w lekkiej Lewandowski (P.) zwyciężył Madeja przez dyskwalifikację łodzianina w trzeciej rundzie, w półśredniej Sawiński (W.) pokonał w I-ej rundzie przez techniczne k. o. Rogulkę, w średniej Owczarek (W.) zremisował z Królem, w półciężkiej Kosiński (W.) zremisował z Tokarskim.

Sędziował w ringu p. Stępień z Łodzi.

* * *

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy C Skra zwyciężyła Zryw 1:0, zdobywając bramkę przez Grendę.

Pławczyk instruktorem emigrantów we Francji

Znany lekkoatleta polski Pławczyk bawi obecnie w Ostricourt (Półn. Francja) z wizytą u teścia swego p. Zimnego, prezesa Tow. Emigracyjnego w Ostricourt.

Żona Pławczyka, absolwentka Centralnego Instytutu Wychow. Fizycznego na Bielanach, została zaangażowana w charakterze instruktorki przez komisję sportu i wychowania fizycznego naszej emigracji.

W związku z pobytem Pławczyka we Francji Polska emigracja czyni starania, by pozostał on tam w charakterze instruktora sportowego, przy czym istnieją szanse, że starania te zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Skład Warszawy na bokserskie mistrzostwa Polski

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalono skład bokserskiej reprezentacji Warszawy, która walczyć będzie na eliminacyjnych zawodach bokserskich o mistrzostwo Polski w dniu 11 b. m. w Białymstoku.

Skład ten przedstawia się następująco:

Waga musza: Rundstein, rezerwa Rotholc, waga kogucia: Teddy rezerwa Lipiński, waga piórkowa: Małecki rezerwa Forlański, waga lekka: Błażejewski rezerwa Łukasiewicz, waga półśrednia: Kolczyński rezerwa Doroba II, waga średnia: Pisarski rezerwa Fabisiak, waga półciężka: Doroba I rezerwa Łuka, waga ciężka: Mizerski rezerwa Sowiński.

Wyjazd ekspedycji do Białegostoku nastąpi w dniu 9 b. m.

Lach mistrzem okręgu w biegu naprzełaj

W dniu wczorajszym odbył się z boiska Wimy bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu dla mężczyn. Dystans biegu wynosił ok. 4 klm. Startowało 15 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Lach (KE.) 9.33,8 przed Łyszkowskim (KE.) 9.51,8 i Stefaniakiem (KE.). Bieg dla kobiet nie odbył się.

Pięściarze WIMY zwyciężają w Piotrkowie

W Bydgoszczy drużyna piłkarska ligowej Warty rozegrała mecz z reprezentacją piłkarską Pomorza. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Pomorza w stosunku 5:2 (2:2). Bramki dla Pomorza zdobyli: Pawłowski 3 i Kowalski dwie, zaś dla Warty — Gendera 2.

Nowe władze Łódzkiego Klubu Motocyklowego

Łódź. 4 kwietnia.

Odbyło się walne zebranie Łódzkiego Klubu Motocyklowego, na którym dokonano wyboru nowych władz klubu. Sensacja zebrania jest przyjęcie mandatu kapitana klubu przez seniora motocyklistów łódzkich świetnego znawcę tego sportu i pierwszorzędnego motocyklistę p. Grabowskiego Władysława. Powrót tego motocyklisty do czynnego życia sportowego powitać należy z prawdziwym zadowoleniem.

Nowe władze klubu przedstawiała się następująco:

Prezes — inż. Kowalczyk, wiceprezes—inż. Skusiewicz, sekretarz — Szczygielski, zastępca sekretarza — Krzemiński, skarbnik — Gretkiewicz, zastępca skarbnika — Jastrzebski, gospodarz — Szczepański, zastępca gospodarza—Wrocławski, kapitan — Grabowski, I wicekapitan — Kostrzewa, II wicekapitan — Schiller.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

CZTERY PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś w poniedziałek i we wtorek o godzinie 7.30 wiecz. oraz w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. piękna poetyczna, przeplatana dyskretną ironią sztuka o Chopinie J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant“ w wykonaniu Hierowskiego, Tymowskiej, Ankwicz, Kossockiej, Łęckiej, Skwarskiej, Dejunowicza, Kondrata, Korwina, Matuszkiewicza, Kulaka i Snaya. Ceny na wszystkie te cztery przedstawienia zniżone.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek, dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 8.30 wieczorem powtórzenie świetnej komedii Michała Bałuckiego p. t. — „Klub kawalerów“.

Inscenizacja świetnej komedii po raz pierwszy poszła w kierunku wydobycia kapitalnego jej humoru przez urozmaicenie akcji muzyką, tańcami i piosenką.

W przedstawieniu biorą udział pp. Bronowska, Gosławska, Łapińska, Sykulska, Pilarska, Buczyńska, Leszczyński, Nawrocki, Nowosielski, Tatarkiewicz i Tokarski.

Autorem pięknych i dowcipnych piosenek jest Jerzy Wrzos.

Dekoracje i kostiumy projektował Stanisław Dobrzyński.

Całość widowiska przygotował dyr. Hugon Moryciński.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18).

Dziś w poniedziałek świetna komedia Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę“, w reżyserii M. Zonera.

Obsadę tworzą: J. Kossowska, H. Łopuszańska, Z. Bończa, M. Zoner.

LUCIENNE BOYER — KRÓLOWA PIEŚNI FANCUSKICH W FILHARMONII.

Śpiewa niskim, ale pięknym głosem, śpiewa jak żadna inna pieśniarka w Europie. Zdobyła sławę i rozgłos, zarówno dzięki głosowi, jak i fenomenalnej interpretacji, w której wybitnie pomaga jej zespół, z którym „boska Lucienne“, jak ją nazywa Paryż, przyjeżdża na jedyny występ do Łodzi. Wystąpi ona we środę, dnia 7 kwietnia b.r. o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonii.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9-ej wiecz. powtórzenie wznowionej sztuki J.J. Zygiera „Josie Kalb“ w 2-ch częściach, 26 obrazach w inscenizacji i reżyserii Morisa Szwarca. Sztuka ta w Warszawie odegrana została 200 razy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



Seria katastrof kolejowych w Anglii

Wczoraj miały miejsce dwa poważne wypadki

LONDYN, 4 kwietnia. (PAT).

Dziś wczesnym rankiem, w odległości kilkuset metrów od dworca Victoria wydarzył się czwarty w ostatnich dniach wypadek kolejowy. Mianowicie jeden z pociągów elektrycznych wpadł na lokomotywę stojącą na bocznym torze. Konduktor i motorniczy odnieśli ciężkie rany. W pociągu nie było na szczęście pasażerów.

Zpośród rannych w czasie katastrofy w Battersea Park zmarły dalsze dwie osoby, zwiększając liczbę ofiar do 10 zabitych.

LONDYN, 4 kwietnia. (PAT).

Do szeregu katastrof kolejowych przybyła dziś nowa, już piąta w ostatnich paru dniach. Mianowicie na odnodze Poll Hil zderzyły się dwa pociągi towarowe. Konduktor jednego z tych pociągów przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Wypadek wydarzył się na linii Londyn—Dower—Folkestone, gdzie panuje ożywiony ruch pociągów, który na skutek katastrofy był na kilka godzin wstrzymany.

Groźba strajku górników angielskich

Decyzja zapadnie 15 kwietnia

Londyn, 4 kwietnia.

(Pat) — Między przywódcami górników węglowych w Południowej Walii i przedstawicielami kopalń toczyły się rokowania w sprawie podwyżki płac. Wczoraj odbyła się w Cardiffie konferencja delegatów załogowych federacji górników południowej Walii, która większością głosów opowiedziała się za zawarciem porozumienia na okres 4 lat. Nowe porozumienie przewiduje podwyższenie płac od 2 szylingów 2 pensów do 5 szylingów tygodniowo. Dla kilku tysięcy górników podwyżka wyniesie nawet aż do 10 szylingów. Porozumienie obejmuje 127 tysięcy górników.

Na tej samej konferencji przyjęto jednomyślnie rezolucję, zalecającą ogólny strajk protestacyjny celem zmuszenia właścicieli kopalń okręgu Nottingham w Anglii do uznania federacji górników Wielkiej Brytanii jako związku reprezentującego interesy górników. W okręgu Nottingham istnieją dwa rywalizujące z sobą związki zawodowe, przy czym właściciele szeregu kopalń nie uznają federacji. Federacja górników Wielkiej Brytanii zarządziła na 15 i 16 kwietnia głosowanie załóg celem wypowiedzenia się w sprawie akcji strajkowej.

Dwoje dzieci w płonącym aucie

Katastrofalny wybuch na stacji benzynowej w Lidzbarku

Działdowo, ? kwietnia.

(cd) — Na placu Hallera w Lidzbarku, pow. działdowski, wydarzył się tragiczny wypadek.

Do stacji benzynowej przy pl. Hallera podjechał samochód osobowy p. Pelznera z Lidzbarka. Podczas napełniania zbiornika samochodu, **rozlano benzynę.**

Ponieważ motor był w biegu, **benzyna zapaliła się i nastąpił gwałtowny wybuch.**

Momentalnie cały samochód stanął w płomieniach. Grozę położenia powiększyła jeszcze możliwość zapalenia się benzyny w zbiorniku stacji.

W palącym się samochodzie znajdowało się dwoje nieletnich dzieci właściciela, które na szczęście zostały uratowane, dzięki przytomności umysłu jednego z obecnych.

Na pomoc pospieszyło kilku przechodniów, którzy byli świadkami wybuchu i wspólnym wysiłkiem zdołano samochód przesunąć, dzięki czemu uchroniono zbiornik stacji benzynowej.

Podczas gaszenia ognia, kilka osób zostało poważnie poparzonych. Straty są dość znaczne.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz s u m i e n i a.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

MINISTERIALNA PENSJA W ANGLII.

Pensje ministrów angielskich różniły się dotychczas między sobą. Obecnie złożył rząd w Izbie Gmin projekt ustawy o uregulowaniu pensyj ministerialnych, mocą którego premier będzie otrzymywał odtąd 10.000 funtów (ćwierć miliona złotych) rocznie, t. j. o 100 proc. więcej niż dotychczas, pensje zaś pozostałych członków gabinetu wahać się będą między sumą 2.000 a 5.000 funtów. Emerytura premiera wynosić ma 2.000 funtów. Ogółem podwyżka pensyj ministerialnych wyniesie 37.000 funtów rocznie, co nie jest sumą małą. Jednocześnie przedłożony został projekt wyznaczenia stałej pensji leaderowi opozycji w Izbie Gmin. Pensja ta miałaby wynosić 2.000 funtów. W szeregach laburzystów z frakcji parlamentarnej istnieje jednak silna opozycja przeciw przyjęciu inowacji, chodzi bowiem o to, że leader opozycji płatny przez rząd mógłby się stać narzędziem powolnym rządu.

AKTOR LITERATEM.

Coraz częściej zdarza się we Francji, że aktorzy pisują książki. Zmarły w roku ubiegłym słynny komik Dranem pozostawił po sobie powieść humorystyczno-satyryczną z życia aktorów music-hallowych „Une riche nature“. Również i Yvette Guilbert napisała powieść — obok cenionych dzieł z zakresu deklamacji i śpiewu. Największą popularność zdobył jednak na tym polu znany francuski aktor teatralny i filmowy Philippe Heriat, który napisał już pięć powieści, przeważnie z życia artystycznego: „Targ na chłopców“, „Niewinny“, „Wyciągnięta dłoń“, „Pająk poranny“ i „Noc we dwoje“. Trzy lata temu jedno z jego dzieł zdobyło nagrodę literacką im. Teofrasta Renaudot. Nagroda ta ufundowana została ku uczczeniu pamięci słynnego lekarza i historiografa francuskiego Teofrasta Renaudot'a założyciela „Gazette de France“ (w r. 1631). Philippe Heriat gra stale w teatrach paryskich oraz w filmach.

Lizbona, 4 kwietnia. (PAT).

W imieniu rządu portugalskiego premier Salazar podpisał z przedstawicielami towarzystw „Imperial Airways“ i „Panamerican Airways“ umowę, przyznającą tym dwum kompaniom na okres 25 lat wyłączne prawo tworzenia linii lotniczych dla transportu pasażerów, poczty i towarów z Lizbony do Ameryki Północnej z lądowaniem na wyspach Azorskich.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.